Nr. 23. Sobota, 29 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po [illegible] centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu rzeszowskiego na dzień 25 lutego 1881 r.

Wybór ten odbędzie się w Rzeszowie w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia [illegible] stycznia 188[illegible]

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Węgrzy załatwiają czasem swoje przesilenia parlamentarne odmiennie od utartego prawidła, które na zwycięzką opozycyę składa nietylko prawo, lecz nawet obowiązek zajęcia panującego stanowiska i prowadzenia rządów. W roku 1872 n. p. opozycya z dzisiejszym ministrem-prezydentem Tiszą na czele doprowadziła Deakistów do steru, w którym nic im nie pozostawało innego, jak tylko ogłosić likwidacyę polityczną i zwycięzkiemu przeciwnikowi oddać ster bezwarunkowo. Tymczasem stało się inaczej, bo Deakiści nie abdykowali bynajmniej, lecz tylko podzielili między siebie a opozycyą władzę, którą dotąd wyłącznie w swem ręku trzymali. Była to t. z. fuzya stronnictw, która od dziesięciu lat, bo jeszcze dotąd stanowi podstawy ustroju parlamentarnego. Od kilku lat jednak podstawa ta coraz więcej się chwieje, a od roku stronnictwo rządowe samo uznawać zaczęło, że znajduje się niemal w takiem położeniu jak Deakiści wkrótce przed fuzyą, że zatem musi albo ustąpić i pozostawić opozycyi panujące stanowisko, albo ponowić fuzyę przyciągając pewnemi zasadniczemi ustępstwami umiarkowane żywioły do siebie. Dwa powody udaremniały dotąd wszelkie zabiegi o ponowienie fuzyi stronnictw: najpierw to, że opozycya stawiała jako pierwszy warunek zupełne usunięcie się Tiszy, na co honor polityczny stronnictwa liberalnego wzdrygać się musiał i wzdrygnął się rzeczywiście, a powtóre ta okoliczność, że opozycya, zwłaszcza żywioły uważane za dobry materyał do fuzyi, nie były zorganizowane, nie miały widomego kierunku. Br. Sennyey, najwięcej powołany do tej roli, prowadził ciągle politykę kunktatorską, jakgdyby żałował rządowi i Izbie wyjawienia swoich myśli programowych.

Wreszcie upadła i ta przeszkoda. Br. Sennyey wystąpił w sprawie podatku konsumcyjnego z mową, która powszechnie uznaną została za programową w tem znaczeniu, iż mowca wygłosił ją z świadomością odpowiedzialności politycznej i gotowością do zmienienia swoich rad w program rządowy, jeżeliby stosunki zniewoliły go do objęcia steru. Od chwili, kiedy br. Sennyey wystąpił z taką mową, stronnictwo liberalne ma utorowaną drogę do fuzyi a przynajmniej może powziąć w tej mierze stanowczą decyzyę, wiedząc dobrze, czego chce opozycya umiarkowana, co zatem dla niej w drodze kompromisu parlamentarnego uczynić wypada i można celem pozyskania jej poparcia. Najwyższy już czas, żeby pod tym względem stosunki parlamentarne w Budapeszcie przybrały charakter jasny i zdecydowany, bo w tym roku odbędą się wybory ogólne, a na wyborach najgorzej się wychodzi właśnie wtedy, jeżeli się nie wie, z czem stanąć można przed wyborcami, co przyrzec można śmiało, a co wybić im należy z głowy raz na zawsze.

Nie podajemy bliższych szczegółów o mowie br. Sennyeya, bo obejmowała ona ściślą kwestyę podatkową, która dla Węgrów ma niezawodnie znaczenie nadzwyczajne, ale gdzie indziej liczyć może na rozbudzenie interesu tylko o tyle, o ile uważaną będzie za program br. Sennyeya. Tak wielką sensacyę sprawiła ta mowa w Węgrzech, że nawet organa dotąd stanowczo oddane Tiszy i stronnictwu liberalnemu zachwiały się widocznie w swojej dążności i otwarcie podnoszą kwestyę, czy nie należałoby sobie życzyć tego, żeby br. Sennyey zajął miejsce Tiszy. Z odpowiedzi Tiszy wynikałoby, że zasady przedstawione przez br. Sennyeya wcale nie są podzielane przez rząd i jego stronnictwo. Jeżeliby tak było istotnie, to w przyszłych wyborach ludność miałaby hasło: Tisza albo Sennyey. Tak jednak nie jest, bo właśnie w głównej zasadzie istnieje między br. Sennyeym a Tiszą taka łączność, że możliwość fuzyi nie jest wykluczoną. Co dawniej tylko br. Sennyey podnosił, to dziś znajduje [illegible]nanie i w przeciwnym obozie. [illegible] bowiem wszyscy, nawet najgorętsi patryoci węgierscy, przyszli do przekonania, że jednym zamachem nie można wszystkiego osiągnąć, że Węgrzy wystawiają się na widoczną zgubę, jeżeliby, zamiast stopniowo postępować naprzód, nadal jak dotąd, po nad siły wytężali się finansowo, aby tylko zrównać się z krajami, które ich znacznie wyprzedziły. Już obecnie właściwa polityka nagłych skoków i wysileń należy do przeszłości.

Sprawy krajowe.

(Przemysł rękodzielniczy).

(§) Jak już raz donieśliśmy, w skutek inicyatywy towarzystwa tutejszego „Spójnia" kwestya obmyślenia środków, za pomocą których dałby się podnieść nasz przemysł rękodzielniczy, wzięta została przez Wydział krajowy pod rozwagę i stanowić ma przedmiot obrad w ankiecie, złożonej z fachowych znawców stanu i potrzeb tego przemysłu. Zwołana przez referenta spraw przemysłu w Wydziale krajowym dr. Józefa **Wereszczyńskiego** wstępna konferencya takich znawców fachowych oraz członków zarządu towarzystwa „Spójnia" wskazała w ogólnych zarysach program i kierunek obrad projektowanej ankiety, a wybór członków ankiety i opracowanie szczegółowego kwestyonarza poruczyła pp. inspektorowi kolei Czerniowieckiej Ludwikowi Wierzbickiemu i Teofilowi Merunowiczowi. Panowie ci, wezwawszy do pomocy sekretarza lwowskiej Izby handlowej radcę cesarskiego p. M. Bodyńskiego, oraz inspektora miejskiego okręgu szkolnego we Lwowie p. B. Baranowskiego, wywiązali się już z swojego zadania i wnieśli do Wydziału krajowego elaborat, który zapewne stanie się podstawą dla obrad ankiety.

Według ułożonego przez komitet po wyższy programu, mieliby wejść w skład ankiety oprócz specyalistów, których wybór pozostawiony jest Wydziałowi krajowemu, zastępcy c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego, trzech galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych, obu muzeów przemysłowych, magistratu lwowskiego, rady szkolnej krajowej, lwowskiej szkoły politechnicznej, komisyi miejskiej opiekującej się miejską szkołą przemysłową we Lwowie, towarzystwa pedagogicznego, stowarzyszeń zajmujących się sprawami przemysłowemi (mianowicie Towarzystwa przemysłowego, Towarzystwa politechnicznego, Spójni i Gwiazdy), wreszcie kierowni[illegible] warsztatów kolei Karola Ludwika. Złożona w te[n] sposób ankieta podzieliłaby się na trzy sekcye, z których jedna miałaby się zająć rozbiorem stosunków prawnych, mianowicie reformą ustawy przemysłowej oraz reformą podatku zarobkowego i dochodowego, druga wzięłaby pod rozwagę środki ogólnego i fachowego kształcenia klas przemysłowych a trzecia zbadałaby sprawy komercyalne, finansowe i kwestyę asocyacyi.

POD STRZECHĄ POETY

Przez

JULIANA HORAINA

Od owych chwil spędzonych z Syrokomlą, które opisałem niedawno na tem miejscu czytelnikom *Gazety Lwowskiej*, upłynął rok cały. W tym czasie Syrokomla i ja nie siedzieliśmy wprawdzie w naszych siedzibach, lecz kręcąc się po Litwie, ani razu się nie spotkaliśmy. W tym czasie uwielbienie dla litewskiego poety znacznie spotężniało; gdyż ukazały się w druku *Dęboroga*, jeden czy dwa tomiki jego poezyj i kilka prześlicznych *Gawęd*, którym równych co do wdzięku i poczciwych dążności żadna literatura nie posiada. Kiedy Syrokomla pracował, moja działalność literacka ograniczała się na tem jedynie, że wszystko, co napisał, przeczytałem, a *Dęboroga* i *Gawęd* wyuczyłem się niemal na pamięć.

Przepędzając karnawał w Wilnie, zaprosiłem na wieś do siebie na wakacye literata i profesora Wacława Przybylskiego. Aby bardziej zachęcić do przyjęcia zaprosin, przyrzekłem mu, że go zawiozę do Załucza, ówczesnej rezydencyi Syrokomli. Wacław znał go osobiście już przedtem, a ta obietnica, zdaje się, była głównym powodem, że przyjął moje zaproszenie, chociaż dzieliła nas przestrzeń mil około pięćdziesięciu, a wówczas na Litwie o kolejach żelaznych i słychu nie było.

Na wiosnę, jakoś zaraz po słowikach, powróciłem i ja na wieś do domu. Owego roku — zdaje się, że to był rok pański 1 52 — wyprawa do Litwinówki obeszła się bezemnie, gdyż czekając lada chwila pożądanego gościa, nie śmiałem oddalać się z domu.

Jakoż w kilka dni po śś. Apostołach Piotrze i Pawle przybył do mnie Wacław. Odpocząwszy parę tygodni po uciążliwej podróży, zaczął mi natarczywie przypominać obietnicę odwiedzenia Syrokomli. Zresztą i ja sam już do tej wizyty tęskniłem. W piękny więc dzień lipcowy wybraliśmy się w podróż nejtyczanką i z Frankiem, tylko dla większej szybkości i okazałości kazałem do sędziwej Mamuzy zaprządz jeszcze parę koni.

Wacław po raz pierwszy zwiedzał tę stronę Litwy; więc po drodze zatrzymaliśmy się na całą dobę w Nieświeżu. Jako *cicerone* uważałem sobie za obowiązek, zwrócić jego uwagę na osobliwości nieświezkie, a właściwie na pamiątki pozostałe po Radziwiłłach. Po zwiedzeniu zamku, którego ledwo mała część była zamieszkaną, przyszła kolej na Albę, niegdyś zwierzyniec Radziwiłłowski; potem na klasztory i kościoły, aż do ruin kościoła świętego Michała, który nie tak oddalony od Nieświeża, jak powiada litewskie przysłowie, bo zaledwo o kilometr.

To zwiedzanie, a przytem opowiadanie *in loco* wielu anegdot o księciu Karolu *Panie Kochanku*, o księdzu Kantembryngu, o ojcach *Societatis Jesu* i innych anegdot, niestety nieprzydatnych do druku, zajęło nam tyle czasu, że ledwo nazajutrz pod wieczór udaliśmy się w dalszą podróż do Mira.

Tu nowe oględziny ruin tamtejszego zamku przy świetle księżyca. Z ruin tych niewiele można się domyślić o przeszłości zamku, z którym zresztą żadne się nie wiąże wspomnienie historyczne; zwiedzanie też ich niewiele nam czasu zabrało; ale powróciwszy do oberży, zastaliśmy bardzo miłą niespodziankę. Ksiądz Łappa, proboszcz mirski, dowiedziawszy się zapewne od swojej staruszki gospodyni, że dwaj młodzi ludzie przejezdni, wziąwszy ze sobą Cygana w godności faktora i latarkę, poszli oglądać ruiny zamkowe, a wprzód skrzętnie rozpytywali się o przeszłość miasteczka — przysłał nam bardzo uprzejme piśmienne zaproszenie do siebie na wieczerzę i na pogadankę, dodając przytem, że będzie nas czekał do północy, a może i dłużej.

W to nam graj. Była zaledwo godzina 11, udaliśmy się zaraz do proboszcza. Ksiądz Łappa, człowiek bardzo światły, bywalec, legionista, gościnny a przytem przykładny kapłan, przyjął nas bardzo uprzejmie. Kiedyśmy się mu zaprezentowali, oświadczył, że znał dobrze mojego śp. ojca, i zatrzymał nas na przygotowaną już wieczerzę. Potem rozpoczęła się gawędka przy wazie ponczu.

Głównym, chociaż nie jedynym przedmiotem był Syrokomla. Dowiedzieliśmy się, że ks. Łappa pierwszy się poznał na litewskim liniku, że go nauczył po łacinie, że zachęcił do przekładów polsko-łacińskich poetów itd. O tych faktach dawnośmy słyszeli, ale interesowało nas ich potwierdzenie z ust wiarogodnych. Kiedym mu wyrecytował z pamięci odę Sarbiewskiego: „Złote brzękotki, płaszcz purpurowy" — a Wacław inny ustęp z przekładów Syrokomli, nie posiadał się z radości, gdyż to go przekonało, że prace jego ucznia znalazły oddźwięk w sercach i umysłach ziomków-Litwinów.

Następnie opowiadał nam bardzo zajmujące ustępy z własnego żywota, którego znaczną część spędził w legionach, z dala od kresów ojczystych. Pogawędce było daleko do końca, ale waza miała się już ku końcowi, a przytem świtać zaczynało. Chcieliśmy pożegnać gościnnego proboszcza, ale nie chciał o tem słyszeć; zatrzymał nas na noc w probostwie. Może i dobrze zrobił, gdyż trudnoby nam było odnaleźć naszą oberżę nawet po dniu

Nazajutrz ledwośmy oczy przetarli, ujrzeliśmy Franka, który zaniepokojony co się z nami dzieje, przybiegł na probostwo, aby zasięgnąć o nas języka. Zgromiwszy Franka, że zostawił konie bez dozoru w miejscowości, gdzie tradycye królestwa cygańskiego się przechowały, zaczęliśmy się ubierać. W tem dał się słyszeć dzwonek kościelny. Ksiądz proboszcz Łappa sam dzwonił, chociaż to nie była **chuda fara**, a wikary zabierał się mszę świętą odspiewać. Porozumiawszy się z chłopcem, ofiarowaliśmy się obaj służyć wikaremu do mszy. Przyjęto z pewnem niedowierzaniem naszą ofiarę; ale gdyśmy się z tego zadania jako tako wywiązali, obaj poczciwi księża nie posiadali się z radości.

Po kawie chcieliśmy pożegnać gospodarzy, udając się w dalszą podróż, ale zbyt ważne zaszły przeszkody; śniadanie już się przygotowywało, sześcioro kurcząt już rumieniło się na rożnie.

— Nie godzi się marnować darów Bożych — mówiła staruszka ochmistrzyni — cóż ja zrobię z tylu kurczętami?

Przekonani tym argumentem, popartym usilną prośbą obu księży, musieliśmy pozostać. Dobrze już było z południa, kiedyśmy się udali w dalszą podróż do Załucza.

W ni[e] spełna parę godzin przebyliśmy Niemen na promie, gdy rozpoczęło się całkowite zaćmienie słońca. Z tego faktu, możeby i mogli jacy bardzo uczeni astronomowie wyliczyć, jakiego to było roku, dnia, a nawet może, o której godzinie i minucie. Dość że kiedyśmy wjechali na dziedziniec poety, zaćmienie było w pełnym rozwoju.

Dla każdej sekcyi proponuje komitet szereg pytań wyczerpujących wytknięte im zadanie. I tak sekcya pierwsza miałaby najpierw zwrócić uwagę na interesa przemysłu rękodzielniczego w Galicyi, które powinny znaleźć uwzględnienie w nowej ustawie przemysłowej a powtóre na niedogodności wypływające z obecnego postępowania organów skarbowych przy wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Druga sekcya miałaby zastanowić się nad zastosowaniem planu szkół ludowych do potrzeb klas rzemieślniczych. Mianowicie porusza kwestyonarz myśl przekształcenia szkół wydziałowych na takie zakłady, których plan nauk uwzględniłby praktyczne potrzeby rękodzielnictwa, oraz takiego zreformowania planu naukowego w wydziałowych szkołach żeńskich, by nauka robót kobiecych udzielana była w szerszym niż dotąd zakresie w tym celu, ażeby rozszerzyć na nowe pola, ułatwić i popłatniejszem uczynić w naszym kraju zarobkowanie kobiet robotami ręcznemi lub nadać kobietom uzdolnienie na nauczycielki w szkołach ludowych z kierunkiem przemysłowym. W dalszych pytaniach dla sekcyi drugiej ujęto kwestyę urządzenia po większych miastach kursów stylistyki i rachunkowości kupieckiej oraz urządzenia publicznych i bezpłatnych kursów rysunków. Jedno pytanie traktuje o sposobie, w jaki należałoby urządzić szkolną naukę wieczorną i niedzielną dla młodzieży warsztatowej, ażeby uzyskać jak najliczniejszą frekwencyę dla tych kursów i podnieść jak najwięcej ich praktyczną użyteczność.

Sekcya trzecia otrzymać ma pytania następujące: 1) Czy byłoby pożądanem i w jaki sposób dałoby się zastosować praktycznie do poszczególnych fachów rękodzielniczych następujące postanowienie zasadnicze: Do samodzielnego wykonywania jakiegokolwiek rzemiosła wymagać należy niezbędnie pewnego stopnia fachowego uzdolnienia, mianowicie ogólnego i fachowego wykształcenia szkolnego oraz pewnej liczby lat praktyki w warsztacie. Granice teoretycznego i praktycznego wykreślenia oznaczy polityczna władza krajowa dla poszczególnych rzemiosł na podstawie wniosków właściwych korporacyj rękodzielniczych zbieranych i sformułowanych za pośrednictwem Izb handlowo-przemysłowych. 2) Czy terminowanie nie powinno być wyłącznie poświęcone nauce rzemiosła z wykluczeniem używania uczniów do posług osobistych, i jaką drogą dałaby się przeprowadzić ta zasada w zestawieniu do poszczególnych rzemiosł? 3) Czy nie powinny korporacye rękodzielnicze w interesie rozwoju rzemiosł w kraju ustanowić normę, iż każdy rzemieślnik musi umieć czytać, pisać i prowadzić rachunki, oraz posiadać najniezbędniejsze wiadomości z stylistyki kupieckiej? 4) Czy dotrzymywanie terminów, dokładność i staranność roboty, wreszcie obliczanie cen dla publiczności według stałych przez korporacyę ułożonych norm nie leży w interesie rozwoju rękodzielnictwa a tem samem nie powinno zostawać pod kontrolą korporacyi? 5) Jak ma być zorganizowany kredyt rękodzielniczy? 6) Jakie strony ujemne posiada istniejący obecnie w Galicyi sposób zaopatrywania się w materyał i jaką drogą możnaby złemu zaradzić? 7) Jakie są warunki odbytu wyrobów rękodzielniczych w Galicyi i jakie ulepszenia dałyby się w tej mierze zaprowadzić? 8) Które wyroby i w jakich warunkach mogłyby mieć widoki korzystnego zbytu po za granicami kraju?

Czwarta kategorya pytań, zastrzeżona pełnej ankecie, ma na celu wskazanie, co dla podniesienia krajowego przemysłu rękodzielniczego uczynić mogą władze autonomiczne i rządowe a co pozostawić należy inicyatywie kół bezpośrednio w tej mierze interesowanych.

Z przebiegu obrad ankiety nie omieszkamy zdać sprawy czytelnikom naszym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 stycznia.

Na posiedzeniu Koła polskiego 23 t. m., przewodniczący p. Grocholski zagajając obrady, wyraził głęboki żal i boleść wszystkich posłów polskich z powodu nieodżałowanej straty, którą Koło polskie dotknięte zostało przez śmierć dwóch swych członków ś. p. Andrzeja Rydzowskiego, zmarłego tu 20 t. r. i ś. p. Kornela Krzeczunowicza, zmarłego we Lwowie 22 t. m. Koło postanowiło jednogłośnie zamieścić w protokole wyraz żalu i boleści z powodu zgonu tych dwóch swoich znakomitych członków, i uchwaliło przesłać następujące telegramy:

Do Rady miejskiej krakowskiej na ręce jej prezesa. „Koło posłów polskich uchwaliło jednomyślnie na dzisiejszem swojem posiedzeniu przesłać Radzie miasta Krakowa wyrażenie żalu i boleści z powodu nieodżałowanej straty, poniesionej przez cały kraj przez śmierć ś. p. Andrzeja Rydzowskiego, posła miasta Krakowa.“

Do WPani Izabeli Krzeczunowiczowej. „Koło polskie zamieszcza w swym protokole jednogłośny wyraz żalu z powodu niepowetowanej straty, poniesionej przez kraj wskutek śmierci ś. p. Kornela Krzeczunowicza, a WPani wyraża najserdeczniejsze współczucie.“

Następnie przewodniczący zawiadomił Koło, że wczoraj przybyła do niego deputacya klubu czeskiego, złożona z posłów ks. Lobkowicza, Tonnera i Fanderlika, wyrażając swe współczucie z powodu śmierci posłów polskich Andrzeja Rydzowskiego i Kornela Krzeczunowicza. Przewodniczący odczytał także telegram od Wydziału krajowego galicyjskiego, zapraszający posłów polskich na pogrzeb ś. p. Krzeczunowicza, który odbyć się ma nazajutrz 24 t. m., i oświadczył, że na ten telegram odpowiedział telegraficznie, iż niemożliwem będzie dla posłów polskich w Wiedniu w Radzie państwa znajdujących się, udać się do Lwowa na pogrzeb Krzeczunowicza 24 t. m., gdyż właśnie dzisiaj 23 t. m. po nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Andrzeja Rydzowskiego w kościele metropolitalnym śgo Szczepana, odprowadzić mają na dworzec kolei północnej zwłoki swego kolegi, odwożone do Krakowa.

Przystąpiono do odczytania pism i petycyj, nadeszłych do Koła. Mianowicie odczytano petycyę wydziału powiatowego jasielskiego i telegram od wydziału powiatowego sandeckiego przeciw oddaniu towarzystwu kolei czerniowieckiej budowy drogi żelaznej z Husiatyna do Stanisławowa, bo to uniemożliwiłoby budowę całej drogi żelaznej tak zwanej „transwersalnej“ z Husiatyna do Żywca; petycyę towarzystwa popierającego rybołowstwo, o wyjednanie w Radzie państwa ustawy w celu ochrony rybołowstwa.

Z powodu postawionych na pierwszem posiedzeniu Izby wyborów do komisyj, w których zasiadał ś. p. Rydzowski, wybrało Koło posła Madejskiego swym kandydatem do komisyi obradującej nad ukróceniem lichwy, a do komisyi sądowej posła Spławińskiego.

W tej chwili przybyła na posiedzenie Koła deputacya klubu „prawego środka“, złożona z prezesa tegoż klubu, hr. Hohenwarta, oraz z posłów Lienbachera i Schneida. Hr. Hohenwart zabrał głos i wyraził głębokie bolesne współczucie, z powodu strat, jakie Koło poniosło przez zgon swych dwóch członków, Andrzeja Rydzowskiego i Kornela Krzeczunowicza. Prezes Koła podziękował w jego imieniu za te objawy współczucia.

Po oddaleniu się deputacyi przystąpiono do dalszych obrad i ukończono rozpoczęte na poprzedniem posiedzeniu szczegółowe rozprawy nad projektem ustawy przeciw lichwie, przedłożonym Izbie poselskiej przez jej komisyę, której sprawozdawcą był właśnie ś. p. Rydzowski. Przyjęto cały projekt bez zmian i upoważniono p. Madejskiego do przemawiania w Izbie wśród rozpraw ogólnych, a p. Rittnera w dyskusyi szczegółowej nad §. 1 w obronie tegoż §.

Wreszcie naradzało się Koło, jakie poczynić należy ponownie kroki, aby przyszła do skutku budowa całej kolei takzwanej „transwersalnej“ odpowiednio uchwałom Sejmu galicyjskiego. Poseł Skrzyński uzasadniał swój wniosek następujący: „Koło raczy uchwalić: Z Koła wybrana deputacya uda się bezzwłocznie do p. prezesa ministrów w celu oświadczeniu mu w imieniu Koła: 1) iż koncesyonowanie towarzystwu drogi żelaznej czerniowieckiej budowy kolei Husiatyńsko-Stanisławowskiej, przeciwne jest interesom kraju, gdyż może uniemożliwić a przynajmniej wielce utrudnić i odroczyć na czas dłuższy budowę kolei transwersalnej, którą Sejm i kraj cały uznał za ważną i potrzebną; 2) iż w razie, gdyby wbrew tylekrotnie objawionym życzeniom i z naruszeniem interesów kraju towarzystwo kolei czerniowieckiej koncesyę tę otrzymało, delegacya polska zmuszoną byłaby dla obrony interesów krajowych zająć wobec rządu inne od dotychczasowego stanowisko.“

Poseł Chrzanowski uczynił i uzasadnił wniosek: „Koło poselskie poleca swojemu prezydyum poczynić wszelkie potrzebne jak najenergiczniejsze w ministeryum kroki, aby uchwały Sejmu krajowego co do budowy dróg żelaznych, mających uzupełnić całą linię z Husiatyna do Żywca, lub do punktu obranego na granicy pruskiej jak najrychlej spełnione zostały.“

Po długich rozprawach Koło przyjęło w całości wniosek p. Chrzanowskiego a usunęło wniosek p. Skrzyńskiego.

Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Koła polskiego przewodniczący p. Grocholski odczytał telegram przysłany przez Koło posłów polskich w Sejmie pruskim z wyrażeniem czci dla zmarłych członków Koła polskiego w Wiedniu, Rydzowskiego i Krzeczunowicza, oraz telegram w którym miasto Jasło bolejąc nad stratą tyle dla kraju zasłużonych posłów wyraża Kołu polskiemu głęboki swój żal z powodu strat tak ciężkich.

Następnie przedstawił prezydujący, że stronnictwo prawego środka Izby zamierza jutro przedłożyć Izbie wniosek z projektem ustawy, zawierającej pewne zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa, i że to stronnictwo oraz posłowie czescy głosować będą za odesłaniem go do komisyi i proszą posłów polskich, aby za tymże głosowali. Po odczytaniu tego projektu rozwinęły się długie rozprawy, w których jedni ubolewali, iż stronnictwo „prawego środka“ już po raz drugi ważny wniosek udziela Kołu polskiemu na kilka tylko godzin przed wniesieniem go w Izbie, inni przedstawiali, że wniosek nie odpowiada stanowisku prawnopolitycznemu stronnictw autonomicznych. Jednak aby nie osłabiać związku stronnictw prawicy, postanowiono głosować za przekazaniem tego wniosku komisyi, gdyż krok ten zresztą nie przesądza w niczem dalszemu postępowaniu Koła co do tego wniosku. Gdy na następnem posiedzeniu Izby jest wybór członka komisyi podatkowej w miejsce zmarłego ś. p. Krzeczunowicza, Koło kandydatem swoim wybrało p. Smarzewskiego. Wreszcie postanowiono głosować na jutrzejszem posiedzeniu Izby przeciw odesłaniu do komisyi wniosku p. Schönerera przedkładającego także projekt zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy posła **Madejskiego**, mianej w Izbie poselskiej wśród obrad nad ustawą przeciw nadużyciom lichwiarskim:

Punkt powyżej wspomniany, tj. pozostawienie bez odpowiedzi pytanie co do wysokości dozwolonej prawnie stopy procentowej, musiał w szeregach rzetelnych kapitalistów wywołać zaniepokojenie, które pociągnęło za sobą ten skutek, że w znacznej części usunęli się od udzielania kredytu mniejszym rolnikom i drobnym przemysłowcom. Jest to objaw stwierdzony także przez władze administracyjne i uwzględniony przez rząd w motywach wniesionego przezeń projektu ustawy niniejszej.

Objaw ten mniej jest niebezpieczny w tych okolicach i częściach krajów, gdzie są już liczniejsze spółki pożyczkowe i oszczędności; ale może stać się niebezpiecznym w tych okolicach, w których braknie takich zakładów i gdzie istniejące źle są prowadzone. Otrzymuję właśnie sprawozdanie z Galicyi wschodniej, z którego dowiaduję się, że w najnowszym czasie w niektórych miejscowowościach nierzetelni kapitaliści próbowali utworzyć pokątne zakłady zastawnicze, obliczone na lichwę i w ten sposób zmonopolizować udzielanie kredytu włościanom, i w sprawozdaniu tem zwracają mi uwagę właśnie na niebezpieczeństwo takiego monopolu.

Sprawozdanie to wymienia jako przyczynę tego objawu właśnie brak przepisu o dozwolonej stopie procentowej w galicyjskiej ustawie przeciw lichwie. Przeciw pokątnym zakładom zastawniczym niewątpliwie wystąpią władze administracyjne; ale swoją drogą fakt objawu tego jest faktem, który samo przez się dowodzi szczerby w ustawie. Jakoż uznano w Galicyi niedostateczność ustawy ku tej stronie; albowiem ustawodawca, przyjmując do definicyi występku lichwy jako jedno z kryteryów nadmierną wysokość procentu, która może sprowadzić ekonomiczną zgubę biorącego kredyt, w zasadzie oświadczył się także za cywilno-prawnemi ograniczeniami stopy procentowej, ale nie dostawało mu odwagi, by zasadę tę zupełnie rozwiązać w drodze ustawodawczej, i dlatego przerzucił to zadanie ustawodawcze po części na sędziego, pozostawiając uznaniu jego ustanowienie w każdym z osobna wypadku stopy procentowej.

Rzecz to naturalna, że zwróciliśmy uwagę na objawy praktyki sądowniczej z galicyjską ustawą o lichwie. Praktyka ta jest dla ustawodawcy i pouczająca i znamionująca. Albowiem wedle §. 6go powsz. kod. cyw. stanowią naturalne zasady prawa ostateczne źródło pomocnicze do interpretacyi ustaw obowiązujących. Wyniki interpretacyi na tej podstawie stanowią przeto dla ustawodawcy nietylko dowód, że w ustawie jest szczerba, lecz wskazują mu także kierunek, w którym ustawę naprawić mu wypada, aby odpowiedziała rzeczywistym potrzebom.

Otóż, panowie, w wykonywaniu ustawy galicyjskiej przez sądy wraz z najwyższym trybunałem uwydatniła się ta dążność przewodnia, żeby z tej ustawy, jakoby czysto karnej, wyinterpretować i wytworzyć zwolna zgodnie z rzeczywistemi potrzebami ustawę cywilną. Tendencya ta manifestuje się w dwojaki sposób:

Po pierwsze sądy starają się rozszerzyć zakres kompetencyi sędziego cywilnego w sprawach lichwiarskich i w ten sposób stworzyć szerszą podstawę dla cywilno-prawnego zastosowania ustawy. Wedle §. [illegible]go ustawy galicyjskiej, a §. 7go projektu niniejszego, sędzia cywilny wtedy tylko jest powołany do czynności w wypadkach lichwy, gdy ściganie i ukaranie lichwiarza przez sędziego karnego nie może nastąpić z innego powodu, jak tylko dla tego, że nie ma dostatecznych dowodów. Sądy galicyjskie interpretują przepis paragrafu tego w ten sposób, że sędzia cywilny uznaje wyłączną kompetencyę sędziego karnego wtedy tylko, gdy albo sędzia karny już wydał wyrok, albo gdy przeciw sprawcy wniesione zostało oskarżenie o występek lichwy, ale sprawca bądź w drodze rekursu przeciw samemu oskarżeniu, bądź już wyrokiem dla niedostatecznych dowodów lub momentów podejrzenia został uwolniony. Natomiast w każdym innym wypadku sędziowie cywilni uważają się za zupełnie kompetentnych, a to nietylko w tych wypadkach, w których nie można ścigać sprawcy dlatego, że uciekł lub umarł: nietylko, gdy prokurator odrzucił denuncyacyę, lub w toku sprawy cofnął swoje oskarżenie, a z braku umotywowania poznać nie można, dlaczego to się stało; nietylko, gdy dochodzenie sprawy samo w sobie dziaćby się mogło, ale nie dzieje się, bo nie ma skarżącego — lecz i w tych wypadkach, w których chodzi o wierzytelności, pochodzące z czasów przed wejściem ustawy w życie.

Po drugie manifestuje się owa tendencya w sposób następujący: Paragraf 4ty stanowi, że jeśli sędzia cywilny w ogóle jest kompetentny w sprawach lichwiarskich, zastępuje on zarazem najzupełniej sędziego karnego z wyjątkiem wyroku o karze. Należą doń przeto te funkcye, które byłby przedsięwziął sędzia karny, gdyby był czynny w tej sprawie. Do niego więc należy zebranie materyału dowodowego, do niego też należy na podstawie swobodnego ocenienia dowodów

---

Poeta, jego żona, ojciec, któregośmy wówczas poznali, i parę innych osób, przypatrywali się przez okopcone szkła temu zjawisku natury. A było tak ciemno, żeśmy przez chwilę rozpoznać się nie mogli.

Po przejściu zaćmienia zaczęły się najserdeczniejsze powitania i przedstawienia. Oboje gospodarstwo, przypuszczając, żeśmy bez obiadu, a więc głodni, chcieli kazać na prędce przygotować dla nas obiadek, ale kiedyśmy oświadczyli, że o południu spożyliśmy sute śniadanie u ks. Łappy, kiedyśmy jako *corpus delicti* pokazali parę kurcząt przed paru godzinami upieczonych, które nam gościnny proboszcz gwałtem kazał zabrać ze sobą jako zapas podróżny, i kiedyśmy poprzysięgli na Kopernika, który także podobno znał się na zaćmieniach — żeśmy niegłodni, dano pokój obiadowi.

Zaczęła się żywa gawędka. Wacław opowiadał nowiny literackie i polityczne z Wilna; ja oddałem gospodarzowi najserdeczniejsze ukłony od Rdułtowskiego, Zmaczyńskiego i Martusi; a poeta zdał nam sprawę ze swoich prac i projektów literackich. Byt poety już się znacznie poprawił; księgarze rozchwytywali jego utwory. Za pierwszą edycyę *Deboroga* zapłacono mu tylko 150 rubli; ale za *Margiera* już mu Ass, księgarz wileński, zapłacił rubli pięćset! *Gazeta Warszawska*, której Przybylski był korespondentem rzeczywistym, ofiarowała mu po dwa złotych za każdy wiersz jego wierszy. Nawet i ja, który już byłem honorowym tylko, to jest niepłatnym korespondentem *Dziennika Warszawskiego* przed paru laty założonego przez hr. Henryka Rzewuskiego, byłem upoważniony do zrobienia poecie propozycyi, od których grzecznie się wymówił.

Pod wieczor ojciec poety, komornik (tak na Litwie nazywano geometrów) Kondratowicz odjechał do siebie, zapraszając usilnie nas wszystkich do Tulonki na jutrzejszy obiad.

Wieczorem poeta odczytał nam niektóre ustępy z *Margiera*; a Wacław Przybylski, jako profesor matematyki w wileńskim szlacheckim instytucie, zaimprowizował nam formalną prelekcyę o astronomii, ze szczególnem uwzględnieniem zaćmień słońca, księżyca, Jowisza, Marsa i innych pogańskich bogów i bogiń....

Niewielem ja z tego zrozumiał, ale za to doskonale go zrozumieli obaj poeci, bo było ich aż dwóch naraz: Syrokomla i Wincenty Korotyński, który wówczas odbywał swój nowicyat poetyczny w Załuczu.

Jak na Syrokomli pierwszy się poznał ks. Łappa, tak również na zdolnościach i talencie Korotyńskiego pierwszy się poznał Syrokomla. Jak do szkoły Mickiewicza musi być policzony nasz znakomity, sędziwy poeta A. E. Odyniec i cała plejada owczesnych poetów: tak przyszły historyk literatury polskiej mówiąc o Syrokomli, nie może przemilczeć Pługa i Korotyńskiego, najbardziej zbliżonych talentem do litewskiego lirnika

Jeszcze jedna okoliczność. Korotyński, jakem powiedział, przebywał czas jakiś u Syrokomli, a rodzice Pługa (Antoniego Pietkiewicza) mieszkali w sąsiedztwie Załucza i obaj wówczas młodzi ludzie znali się i przyjaźnili ze sobą. Korotyński wywdzięczył się swojemu mistrzowi, redagując najstaranniej, w interesie pozostałej po nim rodziny, kompletne wydanie dzieł jego.

(Dokończenie nastąpi.)

stwierdzić, czy zachodzi tu fakt nadmiernych stypulacyj procentowych, któreby mogły sprowadzić zgubę ekonomiczną na biorącego kredyt, tudzież czy zachodzi karno-prawny moment chciwego wyzyskania sytuacyi dłużnika, poczem] w danym razie rescynduje sprawę i orzeka o skutkach prawnych w formie wynagrodzenia za szkodę wynikłą z obywania się bez kredytowanych walorów. Sądy galicyjskie interpretują ten przepis ustawy w ten sposób, że skoro tylko stwierdzą fakt nadmiernego procentu, odstępują od dalszego dochodzenia owego karno-prawnego momentu wyzyskiwania i poprostu zniżają nadmiernie stypulowany procent.

Mogłoby się zdawać, jakoby takie wykonywanie ustawy sprzeciwiało się samej ustawie; ale tak nie jest. W największej części wypadków nie można wcale inaczej jej wykonywać. Proszę bowiem nie spuszczać ze względu wielkiej różnicy, jaka zachodzi między nieforemną, zawiłą tkaniną ruchu powszedniego a owemi odtworami niektórych objawów życia, które pochwytywać i do rozpoznawczej czynności w należytą formę ubierać musi ustawodawca, aby użyć ich za podstawę swoich konkluzyj. Mając w życiu praktycznem sprawę z nadmiernością procentu, mogącą sprowadzić ekonomiczną zgubę dłużnika, nie ma się żadnej widzialnej, namacalnej granicy, aż do której nadmierność procentu byłaby wolna od owego karno-prawnego momentu wyzyskiwania, a poza którą wypadałoby przyjąć istnienie tegoż momentu. W praktyce owszem najczęściej zachodzą wypadki, że z nadmierności procentu przychodzi zarazem wywnioskować chciwe wyzyskanie przykrej sytuacyi pożyczającego. O tyle przeto cywilno-prawny moment nadmierności procentu mieści w sobie zarazem karno-prawny moment wyzyskania.

Widzimy przeto, że w praktyce sądowniczej manifestuje się dążność ku wytworzeniu obok karno-prawnego pojęcia lichwy także cywilno-prawnego pojęcia lichwy, które polega na nadmiarze procentów, i ku nadaniu pojęciu temu znaczenia w ten sposób, że z pominięciem wszelkiej innej czynności poprostu zniża się przesadny procent w drodze cywilno-prawnej. W tym kierunku praktyki sądowniczej widzimy potwierdzenie prawdziwości zapatrywania naszego, któremu hołdowaliśmy od samego początku, że ustawa przeciw lichwie będzie zupełna wtedy tylko, gdy ureguluje niekupiecki ruch kredytowy ustawą cywilną, cały zaś ruch kredytowy wogóle ustawą karną. Tego stanowiska broniliśmy w komisyi, tak co do oznaczenia maksymalnej stopy procentowej, jak co do cywilno-prawnego rozwinięcia ustawy.

Nie powiodło się nam to. A że dziś mimo to poświęcamy naszą galicyjską ustawę o lichwie i przyjmujemy niniejszy elaborat komisyi, czynimy to przeważnie dla tego, że sami posiadając ustawę przeciw lichwie, nie chcemy odraczać jak najrychlejszego przeprowadzenia takiej ustawy na rzecz innych krajów dla teoretycznego eksperymentu. (*Huczne brawo! z prawicy.*) Zresztą, panowie, znajduję i tak dwie wielkie w ustawie niniejszej zalety. Jedną z nich jest minimalna taksa procentowa dla postępowania karnego, która w szeregach kapitalistów rzetelnych wywoła zadowolenie; drugiej dopatruję się w tem, że komisya istotną różnicę między niekupieckim ruchem kredytowym a kupieckim należycie pojęła i w ustawie wyraziła. Różnica ta polega na tem, że w niekupieckich transakcyach kredytowych transakcya o tyle tylko ekonomicznie jest usprawiedliwiona, o ile zysk osiągnięty z produkcyjnego użycia kapitału mieszczącego się w własnym gruncie lub przedsiębiorstwie wystarcza na spłacenie nietylko pożyczonego na produkcyjny znów użytek kapitału obcego, lecz i procentu odeń. Jeśli tak nie jest, wtedy zachodzi sprzeczność ekonomiczna, bo dający kredyt brać może należytość swą nie już z zysków biorącego kredyt, lecz z zniweczenia jego kapitału. Dochód z gruntów zaś, jak uczy doświadczenie, tudzież dochód drobnego przemysłu dochodzi pewnej przeciętnej wysokości maksymalnej. Ta wysokość nastręcza się ustawodawcy jako punkt oparcia do uregulowania niekupieckiego ruchu kredytowego za pomocą ustawy cywilnej, a to w podwójnym kierunku: raz w duchu oznaczenia maksymalnej stopy procentowej jako reguły, a potem w duchu wydania przepisów, że procenta z góry na czas dłuższy opłacone nie powinny zmniejszać pożyczonego kapitału i że biorący kredyt nie może brać w umowie obowiązku opłacenia więcej kapitału, niż wziął na produkcyjne użycie własnego kapitału spoczywającego w gruncie lub przedsiębiorstwie.

Całkiem inna jest rzecz z kupieckim ruchem kredytowym. Tu strata kapitału pieniężnego wydarzyć się może w skutek samej natury kupieckiej i dlatego dający kredyt ma słuszne prawo zabezpieczyć się przeciw utracie kapitału pieniężnego wyższą premią asekuracyjną. Z drugiej strony ustawodawca wobec rozmaitości ukształtowania tego kredytu, wobec wiecznej twórczości w dziedzinie kupiectwa, nie ma żadnego punktu oparcia, by kredyt kupiecki uregulować ustawą cywilną, nie chcąc zarazem czynić mu przeszkód. Ztąd cywilno prawne przepisy o lichwie są dla niekupieckiego ruchu potrzebne, natomiast nie dałyby się zastósować do ruchu kupieckiego.

Komisya przeprowadziła tę zasadę; albowiem przepisy §. 11, będące właśnie natury czystocywilno-prawnej, mogą być zastósowane do interesów, odnoszących się do prawa pospolitego, a nie do kodeksu handlowego; albowiem §. 11 wstąpi tylko na miejsce jednego z przepisów ustawy z r. 1868, który nie alteruje bynajmniej postanowień kodeksu handlowego. Inaczej mają się interesa kupieckie względem karnych przepisów tej ustawy. Nie wiem na prawdę, jakie racyonalne zapatrywanie mogłoby służyć za podstawę do wyjęcia stanu kupieckiego z pod tych postanowień karnych, jak żąda szan. pos. Menger. Na to potrzeba albo przypuścić, że interesa kredytowe stanu kupieckiego zawsze są lichwiarskie z natury rzeczy, t. j., że na polu ruchu kredytowego żadna transakcya kupiecka nie może nie być lichwiarska i dlatego ustawa karna zastosować się nie da — a wtedy stworzy się dla stanu kupieckiego *privilegium odiosum*, na jakie nie zasługuje; albo trzeba przypuścić, że kupcy moralnie i intelektualnie są istotami tak doskonałemi, że ani sami wyzyskać się nie dadzą, ani drugich wyzyskiwać nie chcą. Przypuszczenie takie byłoby nieprawdziwe i prowadziłoby do stworzenia dla stanu kupieckiego *privilegii favorabilis*, obrażającego wszystkie inne stany. Nie ma więc racyonalnej podstawy do wyjęcia kupieckich interesów z pod karnych przepisów ustawy o lichwie.

Oto pobudki, które nas, posłów Polaków, nakłaniają do przyjęcia kompromisowego projektu komisyi. Spokojnie składamy ustawę niniejszą w ręce sędziów naszych, pewni, że oni w zdrowy sposób ją rozwiną. Galicyjski pierwowzór praktyki sądowniczej niech i szan. posłowi z Tyrolu (ks. Greuterowi) będzie pewną rękojmią uspokajającą. Sędziowie potrafią wykonywać ustawę tak, aby ofierze lichwy oszczędzić „pielgrzymki do moralnej i ekonomicznej Kanosy“. (*Huczne brawo! z prawicy).*

SPRAWY MONARCHII

Deputacya włościan z Górnej Austryi miała przedwczoraj o godz. 10 rano posłuchanie u Najj. Pana. Naczelnik deputacyi, burmistrz Huemer w przemowie swej oświadczył, że grożące podwyższenie podatku gruntowego przejmuje włościan największą obawą i troską, ponieważ są oni już teraz ogromnie przeciążeni rozmaitemi podatkami i o łatami tak, że grozi im zupełna ruina. „W tem rozpaczliwem położeniu nie widzimy innego ratunku, jak błagać najuniżeniej W. Ces. Mość, naszego ukochanego Monarchę, aby od nas i od dzieci naszych odwrócił niebezpieczeństwo, które przyszłości naszej zagraża. Serce ojcowskie W. Ces. Mości było zawsze źródłem zbawienia i łaski dla wszystkich poddanych, racz więc Naj. Panie w swej łasce i miłości nie zapomnieć także o synach tego kraju, który wiernie i uczciwie po wszystkie czasy służył, i zawsze krwią i mieniem służyć będzie Wasz Ces. Mości.“ Na tę przemowę odpowiedział Najj. Pan co następuje: „Cieszę się, moi Panowie, widząc u siebie włościan ze wszystkich okolic Górnej Austryi. Zapewnić Was mogę, że dobro górno-austryackiego stanu włościańskiego mocno mnie obchodzi. Wydałem już rządowi Mojemu polecenie, aby w tej sprawie uczynił co tylko będzie można, chociaż połączone to jest z trudnościami, albowiem istnieje ustawa a prace komissyi centralnej bardzo daleko postąpiły.“ W dalszym ciągu zapewnił Najj. Pan deputacyę kilkakrotnie, że starać się będzie o to, aby stan włościański w Górnej Austryi nie był nad miarę przeciążony. „Dobro tego ludu leży mi bardzo na sercu, dlatego starać się będę wspomagać go także w inny sposób. Możecie Panowie być przekonani, że rząd zajmie się tem, aby stanowi włościańskiemu nie działa się krzywda.“ Potem zapytał Najj. Pan jeszcze raz: „Czy są tu włościanie ze wszystkich części Górnej Austryi?“ A na odpowiedź potwierdzającą dodał: „Bardzo było mi przyjemnie widzieć was tutaj.“ Następnie podał Najj. Pan rękę burmistrzowi Huemerowi, zaczem deputacya opuściła salę audyencyonalną.

— Pełna doniosłości odpowiedź hr. Taaffego na interpelacyę hr. Hohenwarta w przedmiocie stosunków ekonomicznych ludności włościańskiej stanowi obecnie główny temat dyskusyi publicystycznej. Powszechnie uznano, że odpowiedź ta zawiera formalny program ekonomiczny, którego zrealizowanie przyniosłoby ludowi wiejskiemu bardzo wielkie korzyści. Nawet prasa opozycyjna, nie śmiąc atakować zasad przez p. ministra-prezydenta wygłoszonych, salwuje swe opozycyjne sumienie rozmaitemi frazesami bez znaczenia, jak n. p. twierdzeniem, że idee hr. Taaffego nie są nowe, albowiem już dawniej przez zwolenników partyi lewicy były poruszone. Można dziennikom tym zostawić tę pociechę, zwłaszcza, że rządowi zaiste mało na tem zależy, czyli propozycye jego są nowemi, byle tylko były dobremi i odpowiadały celowi. Jeżeliby zresztą potrzeba było jeszcze dowodu, że rząd ze swym programem znajduje się na właściwej drodze, to dostarczyłaby go między innemi ta okoliczność, że właśnie dwa najskrajniejsze organa kierunków politycznych i socyalnych, reprezentowanych w naszej Izbie deputowanych, ganią program rządowy z dwóch wręcz przeciwnych sobie stanowisk. *Vaterlandowi* nie podoba się, że rząd pozostaje na gruncie liberalnej polityki ekonomicznej i proponuje tylko takie środki, które także umiarkowanie liberalny gabinet mógłby zalecać, *Tagblatt* zaś woła patetycznie, że feudalne wieki średnie występują znowu w całej swej okazałości. Te dwa cytaty świadczą wymownie, że rząd umiał zachować drogę pośrednią. Z pomiędzy innych dzienników przytaczamy najprzód głos *Fremdenblattu*: „Odpowiedź hr. Taaffego dotyka wszystkich stosunków stanu włościańskiego a raczej rolnictwa, i powiedzieć można, że wreszcie doczekaliśmy się traktowania tej sprawy z wyższego stanowiska. Wyjaśnienia p. ministra-prezydenta odbiegają znacznie od zwykłej szablony odpowiedzi na interpelacye, starając się uwzględnić wszystkie okoliczności, mające wpływ na gospodarstwo wiejskie. Odpowiedź p. ministra-prezydenta stara się zgłębić przyczyny upadku włościaństwa, dotyka więc wzajemnego oddziaływania rozmaitych gałęzi życia ekonomicznego. Okazuje się ztąd, że rząd śledzi troskliwie przyczyn złego i że zdecydowany jest przystąpić do energicznej kuracyi, zarzucając wszelkie środki paliatywne. Minister-prezydent nie zapowiada wprawdzie środków cudownych, ale między temi, które w odpowiedzi swej wymienia, znajduje się wiele takich, od których ziemiaństwo wielkiej ulgi spodziewać się może.“

Presse wita z zadowoleniem oświadczenia ministra-prezydenta, uważając mianowicie pomysł zakładania rolniczych spółek kredytowych za zdrowy i pożyteczny. „Przyrzekając takim spółkom swe poparcie, rozpoczyna rząd akcyę agraryjną na podstawie zdrowszej niż ustawa przeciw lichwie albo cła od zboża.“ *Tribüne* podnosi, że oświadczenia hr. Taaffego sprawiły wielkie i powszechne wrażenie. Można śmiało twierdzić, że od czasu istnienia obecnego rządu, przy żadnej sposobności nie okazała się tak jawnie i dobitnie solidarność ministerstwa z większością interesowanych, jak w chwili, gdy rząd wytknął sobie za cel działalność ekonomiczną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odrzucenie wniosku Windhorsta.)

Wiadomym już jest z telegramów rezultat drugiej dyskusyi nad wnioskiem Windhorsta, która odbyła się już nazajutrz po pierwszej na posiedzeniu czwartkowem pruskiej Izby deputowanych. Przebieg tej dyskusyi był następujący:

Pierwszy głos zabrał dep. br. Hammerstein. Nie dziwi się on, że przyjaciele polityczni nie uznali motywów wniosku Rauchhaupta. Stronnictwo konserwatywne motywując w ten sposób odrzucenie wniosku, postąpiło tak dlatego, że uważa za swój moralny obowiązek uczynić wszystko, co może sprowadzić pokój, jest bowiem przekonane, że w tak zwanej walce kulturnej nawet zupełne zwycięztwo państwa byłoby Pyrrhusowem zwycięztwem. Z tego stanowiska konserwatyści zapatrywali się na wniosek. Przemawia przeciw niemu najprzód to, że nie prowadzi do pokoju i że nie usuwa źródła złego. Środkiem wiodącym do celu byłoby zaprzestanie odejmowania duchowieństwu temporaljów, a przyjęcie wniosku Windhorsta przesądzałoby o możności zastosowania tego środka. Co się tyczy właściwego jądra kwestyi spornej, obowiązku zawiadamiania władzy, to byłoby właściwiej nie wyprowadzać go tak zasadniczo na pierwszy plan, i nie żądać takich zawiadomień od przełożonych hierarchicznych ale od samych księży. Dalej mowca wytyka liberałom, jak często czynili zwroty w zapatrywaniu się na stosunek państwa do kościoła. Powinni oni teraz przyjąć rękę, którą im w r. z podawano. Lud pragnie szczerze pokoju; pod tym względem łudzić się nie można. Pokój jest tem konieczniejszym, że wielkie socyalno-polityczne kwestye naszego czasu nie prędzej znajdą rozwiązanie, aż pokój kościelny powróci.

Dep. Reichensperger z Kolonii wyraża ubolewanie, że pomimo życzliwości, jaka się objawia w słowach poprzedniego mowcy, stronnictwo konserwatywne zdecydowało się odrzucić wniosek Windhorsta. Gdyby nawet droga proponowana w tym wniosku nie była właściwą, to w takim razie należało stronnictwu konserwatywnemu wystąpić z odpowiedniejszym, pozytywnym wnioskiem. Mowca ze względu na ofiarność ludu katolickiego nie uważa wprawdzie ustawy dającej rządowi możność odbierania temporaliów duchowieństwu za jądro kwestyi, ale dla czegóż stronnictwo konserwatywne, jeżeli ma inne przekonanie, nie wniosło zniesienia tej ustawy, albo nie uczyniło wniosku podnoszącego artykuł czwarty przeszłorocznego projektu rządowego. Mowca nie wyrzeka się nadziei, że uczynionem to jeszcze zostanie bądź ze strony konserwatystów, bądź przez sam rząd. Zwracając się do przemówienia ministra wypowiedzianego na poprzedniem posiedzeniu, mowca konstatuje, że minister w swojej statystyce wziął w rachubę proboszczów, których żaden wierny katolik nie uznaje. Dalej broni stronnictwo środka przeciwko zarzutowi, że jest w zasadzie antiliberalnem, występuje ono tylko przeciw temu dzisiejszemu liberalizmowi, który ma na celu wszechwładzę państwa, nie jest jednak bynajmniej wrogiem prawdziwej wolności i prawdziwej wolno-myślności. Dep. Bennigsen nie udowodnił swego twierdzenia, że państwo zmuszonem jest do walki z kościołem przez Kuryę rzymską. Systemem, do którego dąży walka kulturna, jest podporządkowanie szkoły i kościoła pod państwo. Tym, którzy nie znają istoty kościoła, mógł taki system wydawać się odpowiednim. Kurja rzymska nie jest bynajmniej przeciwniczką państwa niemieckiego.

Mowca kończy wyrażeniem nadziei, iż rząd wkrótce wykorczuje zatrute drzewo, które za długo w formie *Kulturkampfu* stanowiło zawadę w życiu narodowem.

Dep. Bennigsen zwraca się najprzód przeciw wywodom br. Hammersteina i nadmienia, że połączeniu się konserwatystów z centrum, które miałoby znaczenie tylko w razie poparcia przez rząd, stoją w drodze liczne przeszkody. Mowca oświadcza, że z całą stanowczością musi obstawać przy twierdzeniu, że źródłem smutnego zatargu kościelnego i nieprzyjaznego stanowiska kuryi rzymskiej jest ewangielickie cesarstwo niemieckie. Nie mówił jednakże bynajmniej o wrogiem usposobieniu katolików przeciw dzisiejszemu cesarstwu niemieckiemu. Wczorajsze jego wyrażenie mógł zrozumieć każdy, i w Rzymie także je zrozumieją. Dep. Reichensperger mógł być za zorganizowaniem cesarstwa, tego mowca nie przeczy, ale później przy układaniu konstytucyi dla państwa niemieckiego żaden z tych panów nie brał czynnego udziału. Mowca usiłuje dowieść na podstawie faktów historycznych i różnych wynurzeń z najnowszych czasów, że Rzym niechętny jest i nieprzyjaźny rozwojowi Niemiec. Dodaje jednak zaraz, iż Rzym wedle prawa kanonicznego inaczej działać nie może. Jeszcze przy koronacyi pierwszego króla Prus objawiło się nieprzyjaźne stanowisko ówczesnego papieża Klemensa XI przeciw heretyckiemu królowi Prus, jak o tem przekonać się można z brewe papiezkiego. Papież nie zadowolnił się jedynie protestem, ale chciał nie dopuścić samej koronacyi. Zresztą oświadcza mowca, że nie podziela zapatrywania, iż walkę należy koniecznie zakończyć zasadniczo. Celem, który trzeba osiągnąć, jest to, co istniało już dawniej przez czas długi, to jest ażeby Kurya zastosowała się do obowiązujących w państwie prawnych postanowień. Zagadnienie, kto rozpoczął walkę, zgoła nikogo nie powinno interesować. Według przekonania mowcy, należy jeszcze przez kilka lat wytrwać niezłomnie, a wtenczas będzie można dojść do położenia i stosunków pokojowych. Rzym tylko wtedy uczyni ustępstwa, kiedy to będzie w jego interesie i kiedy napotka opór niezłomny, gdyż postępuje on według zdania: *temporum ratione habita.* Ustępstwo zatem podyktowane przez sentymentalizm byłoby nieodpowiednie, tembardziej, gdy Rzym okazywał często zaciętość posuniętą do okrucieństwa. (*Sykanie ze środka).*

Wnioskodawca dr. Windhorst uważa, że poprzedni mowca usiłował aż do wrzenia doprowadzić protestanckie uczucia. Gdyby nienawiść wyznaniowa miała być do tego stopnia podniecaną, nie mogłoby się utrzymać cesarstwo niemieckie, liczące 15 milionów katolików. Początku walki kulturnej, zdaniem mowcy, szukać należy w wyniku bitwy pod Königgrätz, gdyż od tego czasu katolicy w Niemczech nie mają opiekuńczej potęgi. We wzniesieniu tronu cesarskiego katolicy faktycznie brali udział, mowca jednak obstaje przy twierdzeniu, że to cesarstwo nie jest ewangelickiem. Nieprzyjaźnych uczuć przeciw cesarstwu katolicy niemieccy nie mają, mogłyby one powstać dopiero wtedy, gdyby cesarstwo stało się ewangelickiem w formie, o jakiej mówił dep. Bennigsen. I Rzym nie różni się w usposobieniach dla cesarstwa od niemieckich katolików. Ani zmarły ani teraźniejszy papież nie byli usposobieni nieprzyjaźnie dla cesarstwa, ani dla jego naczelnika. Na fakta historyczne, które przytoczył Bennigsen, należy zapatrywać się ze stanowiska chwili, w której zaszły. Polityka Stolicy rzymskiej zmienia się naturalnie tak samo jak polityka innych państw, niezmienne są tylko dogmata, nauka moralna i karność katolickiego kościoła. Na szczęście i ku uspokojeniu katolików mowca może skonstatować, że najwyższe, decydujące sfery nie podzielają zapatrywań Bennigsena.

Przechodząc do właściwego przedmiotu dyskusyi mowca zwraca uwagę konserwatystów, że rezolucye takie, jakie zawiera motywowany porządek dzienny Rauchhaupta nie stanowią polityki praktycznej. Z motywów, któremi uzasadnia przejście do porządku dziennego, stronnictwo konserwatywne powinno było przyjść do przekonania, że należy przyjąć sam wniosek, który potrzebnym jest na krótki już prawdopodobnie czas, jaki ma upłynąć do ukończenia walki. Pokoju jednak o jakim mówił Bennigsen, a który ma być podyktowanym wówczas, gdy długa walka wyczerpie siły katolików, katolicy nigdy nie przyjmą.

Dep. Stöcker nie zgadza się ze zdaniem, jakoby początku walki kulturnej szukać należało w bitwie pod Königgrätz, ponieważ państwa, które tam z sobą walczyły wkrótce wznowiły nieprzyjacielskie stosunki. Pokój jest pożądany sam przez się, potrzebnym jest ażeby położyć tamę wzrastającemu brakowi religijności. Stronnictwo konserwatywne jednomyślnie ożywione jest pragnieniem pokoju, należałoby jednak, aby katolicy mniej niechętnymi okazywali się dla protestantyzmu, a szczególniej dla małżeństw mięszanych. Zupełny rozdział państwa i kościoła nie jest możebnym, ponieważ państwo nie może się wyrzec pewnego wpływu na moralną i cywilizacyjną działalność kościoła. Mowca oświadcza, że będzie głosował za umotywowanym porządkiem dziennym Rauchhaupta.

Po licznych uwagach osobistych, odrzucono motywowany porządek dzienny, za którym głosowali tylko konserwatyści, a następnie odrzucono także wniosek Windhorsta 254 głosami przeciw 115. Za wnioskiem głosowali oprócz deputowanych środka i polskich, deputowani Labes, Löwe Strassmann, Träger, Dirichlet, Helldorf i Hellwig.

(Okólnik Kumudurosa.)

W depeszy z Aten podaje *Diritto* streszczenie sygnalizowanego już w drodze telegraficznej okólnika prezydenta gabinetu greckiego w sprawie rozgraniczenia.

Minister przypomina na czele, że potrzeba pacyfikacyi prowincyj Tessalii i Epiru i zapewnienia w ten sposób pokoju na wschodzie, wywołała trzynasty protokół kongresu berlińskiego. Zebrane w areopag mocarstwa europejskie przyznały sobie prawo usunięcia przykrego stanu rzeczy na wschodzie grożącego tak państwom półwyspu jak całej Europie wojną, i postanowiły przedsięwziąć sprostowanie granic pomiędzy obu sąsiedniemi państwami.

„Wielokrotnie już — pisze dalej Kumunduros — mniemała Europa, iż powinna użyć swojej powagi, że użyć jej może na rzecz pokoju za pośrednictwem ustępstw terytoryalnych i w celu sprowadzenia znacznych zmian we wzajemnych stosunkach państw wschodnich. Ale ażeby uchwałom swoim zapewnić poważanie i wykonać je, musiała Europa prawie zawsze uciekać się do siły, szczególniej wobec Turcyi, której politykę tradycyjną streścić można w dwóch wyrazach: „wybiegi i przewlekanie.“ Ten sam system przeciwstawia Turcya i dzisiaj postanowieniom Europy, zawartym w protokole trzynastym. Przyjąwszy postanowienie to w zasadzie, Porta uchylała się ciągle zręcznie od wykonania go i teraz się jeszcze uchyla, przewlekając od trzech lat dyskusyę nad szczegółami.

„Zła wola Porty wywołała zebranie się konferencyi w Berlinie. Zgromadzenie to przyjęło wyłącznie i bezwarunkowo za podstawę swoich uchwał ducha i wyrazy protokołu trzynastego, uznało żądaną przez Grecyę linię graniczną za przesadną, nie zaakceptowało także proponowanej przez Rosyę i odrzuciło linię, przedstawioną przez Turcyę. Gdy potem w skutek protestu rządu tureckiego, przewodniczący oznajmił Sadullahowi bejowi, że wszelkie pośrednictwo, odnoszące się do zmiany granic, musi przedewszystkiem obejmować jak najwięcej punktów oznaczających ustępstwa, ażeby uchwały pełnomocników były zgodne z wyrazami traktatu berlińskiego, wówczas pełnomocnicy jednogłośnie i po dojrzałej rozwadze oznaczyli żądaną dziś przez Grecyę granicę, która zgodnie z wyrażeniem francuskiego pełnomocnika przedstawia największe korzyści a najmniejsze niedogodności.

„Turcya w czasie konferencyi nie łudziła się bynajmniej i oceniała dobrze znaczenie i ważność zapadłej uchwały. Kiedy turecki minister spraw zagranicznych pisał do reprezentanta Porty w Berlinie, powiedział, że bardzo znaczne terytorya przyznane zostały Grecyi. Obecnie tenże sam rząd, który przed siedmiu miesiącami w uchwale konferencyi widział postanowienie korzystne dla Grecyi nie chce w niem uznać postanowienia tylko radę, której wykonanie pragnie odrzucić albo przynajmniej przewlec do terminu nieokreślonego, i to po oświadczeniu, które rząd turecki otrzymał od mocarstw, iż uchwały konferencyi są nieodwołalne i już tylko o środkach ich wykonania może być mowa.

„Wzmiankowany system odraczania i przewlekania, którego się Porta trzyma, nic innego nie ma na celu, tylko rozdrażnienie poczucia narodowego w mieszkańcach Tessalii i Epiru, a jeżeliby się udało wywołanie narodowościowych rozruchów w tych prowincyach o mieszanej ludności, a to w celu wyzucia z cierpliwości królestwa helleńskiego, które czując się silnem uchwałą Europy, poczyniło przygotowanie zbrojne, ażeby w danej chwili módz przyznane prowincye zająć i przywrócić w nich pokój i porządek.

„Poczytuję za rzecz zbyteczną wyłuszczać obszernie, jakieby niebezpieczeństwa spowodowało dłuższe trwanie takiego stanu rzeczy dla nas samych, dla Turcyi i prowincyj sąsiednich. Utrzymuje on umysły ludności naszej w rozdrażnieniu i wyczerpuje finanse Grecyi, paraliżuje handel i przemysł w kraju i zadaje cios ogólnemu dobrobytowi ludności. Prowincye sąsiednie, oczekujące lada chwila wykonania uchwał Europy i spełnienia się ich najdroższych pragnień, w opłakanem położeniu, w jakiem się znajdują, pomiędzy nadzieją i trwogą, oczekiwaniem a zniechęceniem, zasługują w istocie na współczucie.

„Mieszkańcy tych prowincyj obawiają się zdradzić swoich uczuć, wypowiedzieć życzenia i usposobienia, w słusznej obawie, że mogą być uwięzieni albo wygnani z kraju, jak tego oczekiwać można ze strony administracyi, uciskającej ludność różnemi sposobami i dążącej do jej wyzyskiwania. Położenie takie popycha ludność do rozpaczy, a niedaleką może jest chwila, w której przepełni się miara jej cierpliwości.

„Takie jest, kończy p. Komunduros, położenie wolnej Grecyi i sąsiednich prowincyj, które jej Europa przyznała. Niepewność jest cechą wszystkiego, a rozjątrzenie i wzburzenie szczególniej mieszkańców królestwa przybierają co dzień groźniejsze i budzące obawy rozmiary.

„Im większe katastrofy spowodują te tak naprężone stosunki, tem większa za nie będzie odpowiedzialność. Uważamy za nasz obowiązek zwrócić poważną uwagę mocarstw europejskich na ten groźny stan rzeczy. W swojem wysokiem poczuciu godności uchwaliła Europa to, co sprawiedliwe i odpowiednie, musi więc także zastosować środki, które uzna za potrzebne, ażeby uchwały swoje przeprowadzić i pokojowi na Wschodzie zapewnić trwałe podstawy.“

(Prawa wyjątkowe dla Irlandyi.)

Minister dla spraw irlandzkich Forster, uzasadniał na posiedzeniu izby niższej dnia 25go bieżącego miesiąca odbytem potrzebę stanu wyjątkowego w Irlandyi. Rzekł on, że odmalowany przez niego stan rzeczy na wyspie, oparty jest na urzędowych sprawozdaniach pochodzących od ludzi o wypróbowanych charakterach. Według tego obrazu, w Irlandyi bezpiecznymi są tylko ludzie wykraczający przeciw temu prawu, a natomiast ci, którzy prawu są posłuszni, narażają się na śmierć z ręki ajentów agraryjnego sprzysiężenia i złoczyńców, znanych wprawdzie policyi, na których jednak żaden przysięgły nie poważy się wydać potępiającego werdyktu. Mówca zwracał przy tem uwagę na groźne, do zdrady stanu dążące plany Fenian i zapewniał, że wszystkie zbrodnie agraryjne popełnione zostały przez trzy klasy ludności, którą wymienił szczegółowo. Są to naprzód tak zwani „czerwoni rokoszanie“, którzy ustąpili na drogę utartą tradycyj wieku ubiegłego i są postrachem całej Irlandyi, następnie fenianie działający potajemnie, a nakoniec klasą trzecią jest motłoch zbrodniczy, jaki się znajduje zwykle w każdym kraju. Rząd nie ma zamiaru ani zawieszać sądów przysięgłych na pospolite zbrodnie, ani też wprowadzać stanu oblężenia, ale chce tylko ograniczenia aktu *Habeas corpus* w tym duchu, ażeby na rozkaz wicekróla w pewnych wskazanych okręgach mogły być uwięzione aż do 30 września r. b. wszystkie osoby, które według mniemania wicekróla są podejrzane o zdradę stanu i dopuściły się pewnych występków przed lub po ogłoszeniu tego prawa, albo też stały się winnemi stawienia przeszkód wykonaniu praw obowiązujących. Podejrzenie o zdradę stanu uprawniałoby według projektu rząd do uwięzienia osób, we wszystkich częściach Irlandyi, za inne zaś wykroczenia tylko w pewnych, ściśle oznaczonych okręgach. Forster zarzęczał z głębokiem przekonaniem, że po wprowadzeniu użycia tego prawa, zapewniony zostanie i przywrócony bezwarunkowo pokój, porządek i bezpieczeństwo życia i mienia. Skoro wszyscy występni ludzie, którzy służyli lidze agraryjnej za organa wykonawcze, aresztowani zostaną, i gdy wskutek tego liga straci środki utrzymywania pomiędzy ludnością postrachu i terroryzmu, wówczas będzie mógł rząd uśmiechać się na pogróżki ligi agraryjnej.

Bil przymusowy Forstera wychwalają londyńskie wielkie dzienniki wszelkich odcieni, konserwatywne ubolewają tylko, że środków tych nie użyto jeszcze przed trzema miesiącami. Protestują energicznie jedynie *homerulcrowie* i stronnicy Shaw'a, gdyż Gladstone nie chce przed dyskusyą nad bilem przymusowym przedłożyć parlamentowi bilu reformy agraryjnej. Zwolennicy Parnella nakoniec twierdzą, że oni swojemi usiłowaniami nietylko nie pomnożyli wykroczeń wszelkiego rodzaju, ale owszem zapobiegli ich pomnożeniu.

Prasa prowincyonalna zabrała także głos o bilu Forstera, jak niemniej prasa szkocka i irlandzka. *Manchester Guardian* oświadcza, iż rząd wprawdzie z trudnością zabrał się do rozwiązania obecnego zadania, ale też tak łatwo nie odstąpi od niego. Wyraża w końcu nadzieję, iż żaden członek stronnictwa liberalnego nie opuści rządu. *Scotsman* pisze, iż rząd domagając się surowych środków bierze na siebie wielką odpowiedzialność, ale środki te usprawiedliwione są niesłychaną anarchią, którą zwalczyć można tylko surowością. Z drugiej strony, zapewnia ten dziennik, że doświadczenie lat ubiegłych jest gwarancyą, iż rząd nie nadużyje danego mu pełnomocnictwa. Cowena *Newcastle Chronicle* potępia stanowczo bil przymusowy i twierdzi, że ten sam rząd, który mógł się szczycić sympatyami, współczując niegdyś z krajami, w których panował ucisk, obecnie przeniknięty trwogą, sam staje w rzędzie ciemięzców. Ci sami mężowie, którzy ze wstrętem odpychali przed ośmnastu miesiącami myśl ucisku, obecnie rozkoszują się myślą, iż będą mieli prawo, spełniania aktów przemocy.

Narodowe pisma irlandzkie naturalnie potępiają bil przymusowy stanowczo. Ale i dzienniki prowincyi Ulster nie bardzo uprzejmie przyjmują wiadomość o bilu i piszą, że wolałyby raczej dobry bil agraryjny, niż prawa przymusowe. *Pall Mall Gazette* twierdzi, że obecny tak pożądany przez Anglików bil represyjny złe skutki za sobą pociągnie i spowoduje tylko koszta olbrzymie. Natomiast *Standard* z niesłychaną namiętnością rzuca się na parlamentarną komissyę, podającą projekt reformy agraryjnej. Żądania regulacyi stosunków dzierżawy, to jest zapewnienia kontraktami dzierżaw, prawa swobodnej sprzedaży i wypowiedzenia dzierżawy, stawia ten dziennik na równi ze złodziejstwem. Czy parlament — mówi dosłownie — chce uczynić zadość żyłce złodziejskiej i stworzyć osady złodziejskie? Odnosi się to do chat dla dzierżawców, których *Standard* podejrzywa, że będą rościli pretensye do cudzych kiesek.

KRONIKA

═ **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 11 przed południem w sali ratuszowej.

— **Na dochód funduszu** inwalidów, wdów i sierót towarzystwa wzajemnej pomocy towarzyszów sztuki drukarskiej odbędzie się dnia 26 lutego zabawa z tańcami. Zabawy te cieszyły się dotąd zawsze wielkiem powodzeniem, odznaczając się szczerą ochotą i swobodą towarzyską, spodziewać się tedy należy, że i tegoroczny bal nie zaprzeczy długoletniej, pięknej tradycyi.

* **Zapiski policyjne.** Pepi Laufer, ośmio-letnia córeczka, Elbli Laufer, zamieszkałej pod l. 10 na ulicy Smoczej, pozbierawszy trucizną na szczury w formie placuszków, darowała je swej koleżance Blümie Huss, która poczęstowała niemi trzyletniego Henryka Opata, czteroletnią Ester i 7 letnią Feigę Sontag. Skutkiem spożycia trucizny zachorowały dzieci, ale dzięki wczesnej lekarskiej pomocy, nie zachodzi obawa o ich życie. — Skradziono panu P. G. z pomieszkania pod l. 5 na ulicy Żółkiewskiej pierzynę, kapelusz filcowy popielaty i dwie koszule; panu M. M. z piwnicy pod l. 7 na ulicy Zygmuntowskiej 24 talerzy porcelanowych z czerwonemi i jasnobronzowemi obwódkami i takież 3 duże salaterki; panu S. M. z piwnicy przy ulicy Ruskiej kwotę 80 zł. w monecie brzęczącej, a panu D. R. na dworcu kolejowym na Podzamczu torbę podróżną z rzeczami. — Straż policyjna aresztowała Józefa T. schwytanego na kradzieży sklepowej. — Złożono w policyi znalezione w bożnicy posrebrzane pudełko na zapałki znaczone literami A. M. — Pan S. Z. zgubił kwotę 65 zł. a P. S. wieśniaczka z Zapytowa banknot pięcioreńskowy.

— **Miasto Kraków** liczy obecnie 60.679 mieszkańców w 10.170 rodzinach; domów 1.572. Od roku 1869 przybyło tam ludności 10.844 głów; domów wybudowano 176. Załoga wojskowa w Krakowie liczy 6.267 głów.

⁂ **Ofiary czadu i mrozu.** Na polach Salowieckich, w powiecie czortkowskim, znaleziono przy gościńcu zwłoki gospodarza Wincentego Koziewicza, który umarł w skutek zmarznięcia. Dniem przedtem wracał Koziewicz z drzewem z lasu, wywrócił mu się wóz i konie uciekły, a nieszczęśliwy zaskoczony w polu mroźną zamiecią, skostniał, nie doszedłszy kresów wsi swojej. Podobnąż śmiercią zginął włościanin Ignacy Popek z Pysznicy, w powiecie niskim, pijak nałogowy, w powrocie z jarmarku; dalej włościanin Jurko Seredyński z Odrzechowej, w powiecie sanockim, w powrocie do domu, również w stanie nietrzeźwym i włościanin Piotr Jacyszyn z Tarnawki, w powiecie staromiejskim. Jurko Tywoniak, gospodarz z Kobła starego w tymże powiecie, pojechał z drzewem opałowem do Sambora i już nie powrócił do domu, aż dopiero na czwarty dzień znaleziono go skostniałego na śmierć nad brzegiem Dniestru, na saniach, a obydwa konie potopione w rzece. Włościanin z Czyżowa, w powiecie złoczowskim, Ignacy Drozdowski, umarł z przeziębienia w drodze z jarmarku w Złoczowie. — Skutkiem zaczadzenia postradała życie w gminie Krasnem, w powiecie rzeszowskim, cała rodzina włościańska, złożona z czterech osób. Zginęła od czadu również krowa, która się znajdowała w izbie mieszkalnej. W Kupiszyńcach, w powiecie tarnopolskim, zaczadziły się dwie osoby, z których dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, jedna przywrócona została jeszcze do życia, druga zaś umarła.

— **Spis ludności** w Czerniowcach wykazał 31.200 mieszkańców, czyli o 7.840 więcej niż w roku 1870. Gorycya liczy 19.438 mieszkańców cywilnych i 1.512 ludzi załogi. Przyrost w ciągu dziesięciolecia wynosi tu 2.779 głów. W liczbie mieszkańców znajduje się pod względem narodowości 14.213 Włochów, 3.519 Słowieńców, 1.598 Niemców, Miasto Kornenburg liczy 5.268 mieszkańców.

— **O zmarłym** w Warszawie lekarzu, podróżniku i powieściopisarzu Teodorze Tripplinie, podaje *G. Warsz.* następujące szczegóły biograficzne: S. p. Tripplin urodził się w roku 1813 w Kaliszu, gdzie ojciec jego był nauczycielem szkoły wojewódzkiej. Wychowanie szkolne pobierał naprzód w Kaliszu, następnie w Królewcu, wreszcie kształcił się na lekarza w Montpellie, gdzie w roku 1840 otrzymał stopień doktora. Wrócił do kraju za amnestyą w roku 1849, i zamieszkawszy w Warszawie, oddał się gorączkowo pracy literackiej, szczególniej opisom podróży, które przez czas niejaki miały niesłychane powodzenie u publiczności. W roku 1859 wyjechał za granicę, podróżował podobno po Włoszech, po krajach południowych Austryi, po Turcyi i Azyi; ale na prawdę nic o nim nie wiedziano i kilkakrotnie podawano za umarłego. Przed trzema czy czterma laty nagle powrócił do Warszawy, i pomimo wieku rzucił się znowu do pracy literackiej, ale o dawnem powodzeniu nie było już mowy. Wyobraźnia górująca nad rozmysłem, była wrogiem Tripplina zarówno w życiu jak i w zawodzie literackim; wiek zamiast stępić tę wadę umysłu, owszem spotęgował ją w ostatnich pracach autora dawnych *Wspomnień z podróży*. Odpokutował zresztą za te ułomność temperamentu wielu smutnemi przygodami życia, a pracą bądź co bądź wielką i gorącem uczuciem zarobił na spoczynek w pokoju.

— **W zbiorze przyrodniczym** z podróży po Azyi środkowej i Tybecie przywiózł z sobą pułkownik Przewalski, o którego przybyciu do Petersburga donieśliśmy, między innemi skórę i czaszkę osobliwszego konia ze stepów Azyi środkowej, dotychczas nieznanego w nauce. Nową tę odmianę z rodzaju koni, uczony rossyjski p. Polakow nazwał „koniem Przewalskiego“ i opisał w broszurze wydanej przez petersburskie towarzystwo geograficzne. Skórę i czaszkę zwierzęcia ofiarował Przewalski muzeum zoologicznemu akademii nauk.

— **Najstarszy asessor** sądowy żyje w mieście Jajcu w Bośnii. Jest nim stoośmiletni Gjuro Kneczewicz z Babicy, urodzony w roku 1772. Kiedy w roku 1798 dżuma porwała trzy czwarte części ludności Bośnii, był Kneczewicz jedynym, który pozostał przy życiu w swej rodzinnej wiosce. Najstarszy syn jego liczy lat 70, najmłodszy 40. Starzec teraz jeszcze odbywa milowe przechadzki i doskonały ma wzrok.

— **Samobójstwo.** W Pradze zastrzelił się przedwczoraj adwokat dr. Hergett. Zdawało się nieszczęśliwemu, że podobnie jak ojciec popaść musi w obłąkanie, i to go popchnęło do samobójstwa. Dr. Hergett pozostawił żonę i dwoje dzieci.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Rogatycy bośniackiej. Podczas pożaru w domu bogatego Turka, Sulii Akszamowicza, utraciła życie w płomieniach rodzina tegoż, złożona z trzech osób.

— **Polowanie na wilki** odbyło się w tych dniach w rewirach Lekenickich w Kroacyi. Z Zagrzebia brali w niem udział książę Nassauski, major hr. Wurmbrand i wielu innych. Z dziewięciu ruszonych przez nagonkę wilków padło 6 na miejscu, dwa zostały ciężko skaleczone, a tylko jeden umknął przez linię całe.

— **Wilki** na przedmieściach Moskwy, w okolicy cmentarza i w dzielnicy Leforckiej, zaczęły w tym roku ukazywać się bardzo wcześnie i rozszarpały kilka psów, chociaż zbyt silnych mrozów nie było dotychczas. Moskiewska *D. Ztg.* wnosi ztąd, że liczba tych zwierząt w okolicach Moskwy znacznie się powiększyła.

— **Na szubienicy** stracony został przedwczoraj w Koszycach za morderstwo, połączone z rabunkiem, żołnierz Stefan Sarkady.

— **Groźny pożar** nawiedził szwedzkie miasto portowe Carlskrona. Ogień wybuchł w

gmachu, mieszczącym wszelkie przybory admiralicyi, instrumenta i karty marynarskie, oraz przyrządy torpedowe, a stłumić go było niepodobieństwem z powodu srożącego się mroźnego wichru. Cały zbiór kart żeglarskich, sekstantów i t. p. pochłonęły płomienie, natomiast uratowano większą część przyrządów torpedowych i chronometrów morskich, oraz archiwa admiralicyi.

— **Żegluga** na pewnej części Renu i Skaldy przerwana w skutek pokrycia się tych rzek lodem.

— **Lawina** w Primiero, pod Bozen, zasypała w tych dniach drogę z tej miejscowości do Fleims. Przechodzący właśnie bracia Dominik i Stefan Simone padli ofiarą tej katastrofy. Zwłoki ich dopiero na drugi dzień wykopano z pod śniegu

— **Ostatni tydzień** był znowu fatalnym dla żeglarzy. Według doniesienia angielskiego biura statystyki morskiej rozbiło się w tym tygodniu 133 okrętów, w tej liczbie 100 angielskich. Od Nowego roku zatonęło ogółem 225 okrętów, czyli o 128 więcej, niż w tym samym czasie roku zeszłego. Przybliżona wartość straty wynosi 12,000 000 funtów szterlingów.

— **Wielka kradzież brylantów** popełnioną została w jednym z pierwszorzędnych hotelów w Glasgowie. Poszkodowaną jest londyńska firma jubilerska „Henry Green & Comp.“, a wartość skradzionych kosztowności, pomiędzy któremi znajdowało się 400 pierścieni i sygnetów dyamentowych, 100 brosz, 100 naramienników, 200 łańcuszków zegarkowych i 150 par kolczyków — oceniono na 9.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 100.000 zł. Kradzież popełniona została w chwili, kiedy poszkodowany jadł obiad. Wyznaczono 6.000 zł. nagrody za wyśledzenie sprawców.

(*r*) **Mleko w Paryżu.** Dawno minęły te czasy, obecna generacya już ich nie widziała, kiedy wieśniaczki z pobliskich okolic Paryża przynosiły co rana parę dzbanków lub konewek mleka i w bramach lub sieniach domów sprzedawały je na kwarty (litry) po parę soldów. Już w 184 roku spekulacya urządziła wózki, które z dalszych wiosek przywoziły na targ nabiał. Koleje żelazne jeszcze bardziej ułatwiły ten dowóz i dziś konsumuje się w Paryżu mleko, którego niejeden litr przybywa tu z odległości przeszło 100 kilometrów (około 15 mil morskich) od stolicy. To też i konsumcya mleka wzrosła niezmiernie, a według obliczeń biur akcyzy rocznie wchodzi do Paryża 112 milionów litrów, tak. że nie licząc nawet wody, którą do niego w mieście dolewają, przypada średnio na jednego mieszkańca rocznie blisko 62 litrów, czyli 16 centylitrów (szósta część kwarty) dziennie.

(*r*) **Międzynarodowe koncerty.** Dzienniki Nowego-Yorku donoszą, że Edison nie zrzekając się jeszcze nadziei wynalezienia kiedyś owej cudownej lampy, którą jego wielbiciele tyle razy już zapalali — w dziennikach — nosi się z myślą zastąpienia wszystkich artystów koncertujących po całym świecie. a mianowicie uczynienia fortepianów niepotrzebnemi zupełnie w prywatnem życiu. Chce on w Suez i Panama urządzić olbrzymie orkiestry i zgromadzić wszystkich solistów na jakimkolwiek instrumencie, którzyby w tych dwóch środkowych punktach wszechświatowego ruchu wykonywali dniem i nocą najznakomitsze kompozycye. Zapomocą lin podmorskich i drutów specyalnych brzmienia tych koncertów byłyby rozsyłane na cały świat i uprzystępnione dla najskromniejszych nawet kieszeni Dość będzie nacisnąć guzik telefonowy w swoim salonie albo sypialni, żeby usłyszeć Szopena, Beethovena, Webera, Mozarta, a nawet Ryszarda Wagnera! Francuzi okazują gotowość zapisania się na abonament tych koncertów z warunkiem wyłączenia kompozycyi autora *Nibelungów*. Kiedy blaga, to już amerykańska!

(*r*) **W domu obłąkanych** Bicetre, w Paryżu, umarł w tych dniach niejaki Jubisier, przezwany *człowiekiem ze szkła*. ponieważ obłąkanie jego polegało na tem, że zdawało mu się, że jest szklanny i dlatego starannie unikał zetknięcia się z kimbądź, a do łóżka na spoczynek kładł się z niesłychaną ostrożnością, żeby się nie stłuc. Wszedł on do tego szpitalu w 1797 roku. mając lat ośmnaście, pozostawał zatem w Bicetre przez ośmdziesiąt trzy lata i umarł mając przeszło sto lat. Przez cały ten czas nie usłyszano z ust jego nic więcej tylko: „Daj tabaki!“ ile razy kto w jego obecności dobył z kieszeni tabakierkę. Raz tylko jeden na chwilę zdawał się wychodzić ze zwykłego stanu zupełnej obojętności. Było to w czasie wejścia żołnierzy z Wersalu i walki przeciw komunie. Kiedy wniesiono do szpitala kilku rannych, człowiek szklanny przypatrywał im się z zajęciem i łzy staczały się po jego twarzy Nazajutrz wrócił zupełnie do dawnej obojętności.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Lienbacher wniósł projekt zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa. Według tego projektu ci tylko mogą wykonywać prawo wyborcze w okręgu większej własności, których podatek gruntowy wynosi co najmniej 1/5 całej sumy podatkowej uprawniającej do głosowania. Prawo wyborcze w miastach i gminach wiejskich służyć ma tym wszystkim, którzy łącznie z wszystkiemi dodatkami płacą co najmniej 5 zł. podatków bezpośrednich, albo też według gminnej ordynacyi wyborczej uprawnieni są do wyboru, chociaż płacą mniej niż 5 zł (ciąg dalszy w telegramie).

Rada związkowa niemiecka przyjęła na posiedzeniu w dniu 27 b. m. projekt ustawy, zaprowadzającej czteroletni okres ciał prawodawczych — to jest sejmów i parlamentu związkowego i dwuletni okres dla uchwalania budżetów. Protestowali przeciw temu projektowi tylko pełnomocnicy Bremy i Hessyi, którzy i tamtego roku głosowali przeciw tej zmianie.

Do szczegółów otwarcia rady ekonomicznej, zagajonej dość bezbarwną przemową kanclerza księcia Bismarcka, dodać jedynie należy, że następnemu posiedzeniu przewodniczyć będzie minister Bötticher Drugie posiedzenie zajmie się wyborem komisyi nieustającej. Rozdany członkom ze strony rządu, a zatem oktrojowany, regulamin stanowi między innemi, że i referenci spraw specyalnych przez rząd mianowani będą.

Izba francuska na posiedzeniu dnia 27 b. m. odesłała poprawkę Floqueta, ażeby prasę poddać pod przepisy zwykłego prawa, po dłuższej dyskusyi 271 głosami przeciw 233 komisyi, która ma dzisiaj złożyć sprawozdanie z tego wniosku. Jakkolwiek we wtorek komisya oświadczyła się przeciw tej propozycyi i stanowczo oparł się jej minister sprawiedliwości, uchwała zapadła, będąca wyrazem powszechnej dążności do usunięcia zawartych w projekcie ograniczeń prasy, nie sprowadziła przesilenia ministeryalnego, gdyż rząd z góry oświadczył, iż nie zrobi z tego powodu kwestyi gabinetowej. Z ponownej dyskusyi w komisyi wyniknie prawdopodobnie kompromis.

Deputowany Proust oświadczył swoim przyjaciołom politycznym, że interpellacya w sprawie turecko-greckiej ma na celu jedynie wyjaśnienie sytuacyi, bynajmniej zaś nie jest skierowaną przeciw osobie ministra p. Saint-Hilaire, którego politykę, zdążającą do wyzwolenia Francyi od zobowiązań, uznają wszystkie stronnictwa.

Francuska księga żółta zawiera także między innemi i najświeższą depeszę ministra spraw zagranicznych do hr Mouy w Atenach, w której minister poleca posłowi dać do zrozumienia rządowi greckiemu, że polityka domagająca się „wszystkiego albo nic zgoła“ może na Grecyę sprowadzić katastrofę bez wszelkiego odszkodowania. Grecya może się narazić nietylko na wielkie straty finansowe i ofiary w ludziach, ale także na postradanie sympatyi całej Europy.

Sekretarz Gladstona zaprzecza w liście pogłosce o wyniesieniu kanclerza do godności para Anglii i członka Izby lordów.

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski oświadczył irredentystom, iż ani w stolicy, ani na prowincyi nie pozwoli na demonstracye, które mogłyby dać powód do międzynarodowych zawikłań.

W dniu 25 b. m. w Rzymie w sali teatru Argentina odbyło się zgromadzenie przygotowawcze do wielkiego mityngu w sprawie głosowania powszechnego. Przewodniczyli republikanie Castellani i Cavalotti, głównym mowcą był radykalny deputowany Bovio. Powiedział on między innemi, że Włochy dotychczas usankcyonowały plebiscytem tylko swoje zjednoczenie. a teraz powinny usankcyonować wolność.

Izbie rumuńskiej przedłożono budżet, w którym wydatki zupełnie równoważą się z dochodami. Na posiedzeniu odbytem dnia 26 b. m. Izba uchwaliła zakaz wszelkich loteryj w obrębie państwa rumuńskiego. Senat od świąt nie zebrał się jeszcze w komplecie.

Według *Polit. Corresp.* Porta złożyć miała formalne oświadczenie, że w żadnym razie nie przyjmie zaczepnej postawy względem Grecyi. Wszyscy posłowie w Konstantynopolu mieli już otrzymać instrukcye od swoich rządów względem postawy, jaką mają przyjąć z powodu okólnika Porty z dnia 14 b. m., konferencye zaś rozpoczną się zaraz po przyjeździe do Konstantynopola hr. Hatzfelda i Göschena.

Najświeższe wiadomości z Aten konstatują pewne objawy uległości w usposobieniu Grecyi, ktora się przekonała, że uzbrojenia jej nie odniosły spodziewanego rezultatu. Rokowania w Konstantynopolu prowadzone będą tajnie z wykluczeniem Grecyi, której przypuszczeniu do konferencyi opierała się jak najmocniej Anglia.

Według dzienników angielskich, Albańczycy mają sprawiać sułtanowi więcej kłopotów niż Grecy. Istnieć ma liga usiłująca wyjednać niezależność Albanii górnej, Albanię dolną natomiast chcą pozostawić jej własnemu losowi. Sułtan nie jest osobiście za wojną, lecz znajduje się dwóch ministrów, którzyby chcieli rozbudzić w panującym zapał wojenny.

Z miasta Cap donoszą pod d. 26 b. m., że Boerowie zgromadzili pod Wakkerstroom znaczne siły zbrojne i lada chwila przewidują oblężeni Anglicy krwawe starcie.

Według depeszy z Durbanu angielski generał Colley wyruszył z Natalu tylko na czele 1300 żołnierzy i ma zamiar wkroczyć do Transvaalu, gdzie Boerowie wystawili przeciw Anglikom sześciotysięczny korpus doskonałych strzelców, którym jednak brakuje, jak zapewniają Anglicy, organizacyi wojskowej.

W Stuttgardzie podpisują petycyę do rządu angielskiego na korzyść Boerów w Transvaalu. Inicyatywę tej petycyi dali członkowie towarzystwa afrykańskiego stuttgardzkiego, a tekst jej został ogłoszony w dzienniku *Schwäbischer Merkur*.

Kwestya opuszczenia Kandaharu będzie przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi i ataków przeciw rządowi w parlamencie angielskim, ponieważ zapatrywania zwolenników zatrzymania tego miasta zyskały silne poparcie w skutek zwycięztwa odniesionego przez generała Skobelewa nad Tekińcami. Znaczna część opinii w Anglii widzi bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla posiadłości angielskich z powodu ciągłego posuwania się Rossyi w głąb Azyi i dlatego tembardziej obstaje za zatrzymaniem Kandaharu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. Hr. Taaffe odpowiedział w Izbie na interpelacyę Proskoweca, że rząd wziął pod baczną rozwagę kwestyę targów wołowych w Wiedniu.

Schönerer uzasadnia swój wniosek zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania, i prosi o przekazanie tego wniosku komisyi. Wurmbrand imieniem swych towarzyszy politycznych oświadcza się przeciw reformie wyborczej proponowanej przez Schönerera, zastrzegając sobie jednak zaproponować w swoim czasie zmianę ordynacyi wyborczej. Fux nie zgadza się w zupełności z wnioskiem Schönerera, głosować będzie jednak za przekazaniem go komisyi. Auspitz polemizuje przeciw radykalnym reformom wyborczym; prawo powszechnego głosowania nie jest gwarancyą przeciw korrupcyi. jak tego dowodzą dzieje Francyi pod Napoleonem III. Pierwszym warunkiem powszechnego prawa głosowania jest rozpowszechnienie oświaty, której owoce okażą się dopiero po latach. Partya konstytucyjna nie przyjmuje odpowiedzialnosci za fantastyczne pomysły wnioskodawcy. Kronawetter polemizuje przeciw Auspitzowi. Jaki jest liberalizm partyi konstytucyjnej, poznać można z tego, że najwięcej dodatków do podatków zaprowadzono za czasów Brestla, zaś prawa wyborczego nie rozszerzono. Po przemowach Löblicha i Steudla za wnioskiem uchwalono nie przekazywać go komisyi. Wnioski Rosera w sprawie reformy zakładów zastawniczych i utworzenia personalnych kas zaliczkowych przekazano komisyi dla kas zaliczkowych. W dalszym ciągu obrad nad ustawą przeciw lichwie stawia Obraczaj wniosek ustanowienia maksymalnej stopy procentowej na 6 od sta. Zallinger przemawia przeciw ustawie. Rozprawę przerwano.

Schönerer, Kronawetter, Steudel i Fürnkranz wnoszą projekt zmian ordynacyi wyborczej do Rady państwa, który popiera skrajna lewica i cała prawica.

Przyszłe posiedzenie we wtorek.

Berlin, 28 stycznia. Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem Richtera, ażeby zaprojektowane przez rząd jednorazowe opuszczenie podatkowe w sumie czternastu milionów ustalić na przyszłość. Minigerode przemawia za zmierzającym do tego projektem komissyi budżetowej. Minister finansów konstatuje, że położenie finansowe jest pomyślne. Tak dochody państwa pruskiego, jak Rzeszy niemieckiej podnoszą się. Rząd nie jest zasadniczo przeciwny wnioskowi Richtera. Wniosek deputowanego Minigerode opiera się na tej samej dążności co projekt rządu, który także miał nadzieję, iż opuszczenie podatkowe będzie można ustalić. Rząd zresztą nie chce obalać systemu podatkowego, lecz pragnie go tylko zreformować odpowiednio duchowi czasu.

Wiedeń, 29 stycznia. Dzisiejsza rządowa *Wiener Zeitung* zamieszcza nominacyę dr. Mikołaja Zyblikiewicza na marszałka Galicyi.

Wiedeń, 29 stycznia. Mocarstwa w kwestyi greckiej zgodziły się na to, że należy wyjednać u Porty rozszerzenie linji granicznej proponowanej w nocie z d. 3 października w sposób bardziej zbliżający się do żądań greckich. Spodziewają się przychylnej odpowiedzi Porty.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Presse* donosi w telegramie prywatnym z Bukaresztu, że w kołach parlamentarnych naradzają się nad kwestyą ogłoszenia Rumunii królestwem i że różnica zdań zachodzi tylko co do terminu ogłoszenia. Wielu deputowanych proponuje dzień 23 lutego, jako rocznicę złożenia z tronu Kuzy, inni uważają, że właściwiej będzie przystąpić do proklamowania królestwa dopiero po rozpoczęciu ewentualnej wojny grecko-tureckiej. Rossya zaniechała opozycyi w tej kwestyi.

Praga, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki czeskie zamieszczają następującą telegraficzną wiadomość z Wiednia o konferencyi w kwestyi uniwersytetu: W konferencyi wzięli udział hr. Taaffe, bar. Conrad, dr. Rieger, ks. Lobkowic, dr. Schrom i Kwiczala. Czeska deputacya nie stawiła wcale hr. Taaffemu alternatywy: *aut aut* ale popierała tylko memoryał o równouprawnieniu, wypracowany przez Kwiczalę. Hr. Taaffe wskazywał, że szczegóły memoryału nie są ścisłe i wystarczające, że rząd musi mieć zupełnie szczegółowy plan przeprowadzenia. Zgodzono się na to, że rząd z członków klubu czeskiego i delegatów rządu złoży komisyę, która zaprojektuje rozwiązanie kwestyi równouprawnienia z szczegółowem wyłuszczeniem kosztów i kwestyj osobistych. Projekt ma uwzględniać dwie drogi wykonania, administracyjną lub ustawodawczą. Rząd według zdania swego wybierze jedną z tych dwóch dróg przy wykonaniu projektu. Aż do tego czasu nie mogą być uczynione żadne ustępstwa. Deputacya czeska przyjęła ten wniosek. Do tej wiadomości dodają jeszcze *Narodni Listy*, że hr. Taaffe oświadczył na konferencyi, iż o przesileniu gabinetowem nawet mowy być nie może. Rząd jest solidarny — każdy jego członek poddaje się uchwałom rady ministrów. To samo odnosi się i do ministra hr. Conrada. Co do czeskich żądań, hr. Taaffe ręczy za to, co przyrzekł. Wie on dobrze, że Czesi z nieufnością spoglądają na Wiedeń, bo często doznali zawodu. Hr. Hohenwart upadł, bo pozwolił, aby go pchano za daleko. Hr. Taaffe naglić i przeć się nie da. Spełnienie czeskich żądań,

nawet najsprawiedliwszych, wymaga czasu. Hr. Taaffe jest nieprzyjacielem zbytniego pospiechu. Stosunek jego do czeskiego klubu nie jest alterowany; dowodem tego jest sama konferencya, która miała przyjazną cechę.

Londyn, 29 stycznia. Telegram z Durban z dnia wczorajszego donosi, że przednia straż angielskiej kolumny, składająca się z oddziału 58 pułku kawaleryi, zaatakowała stanowisko Boerów w Laingsnek. Zaczepka z początku wiodła się pomyślnie, ale następnie Boerowie otrzymali posiłki, pobili i zmusili do cofnięcia Anglików, przyprawiwszy ich o znaczne straty. Straty Boerów są również wielkie. Obie strony powróciły na poprzednio zajmowane stanowisko.

Londyn, 26 stycznia. Hartington oświadczył w Izbie niższej, że rząd powziął zamiar stałej okupacyi Kandaharu w przekonaniu o prawdopodobieństwie zwycięztw rossyjskich w wojnie przeciw Turkmenom a świeżo odniesione przez Rossyę zwycięztwo nie osłabi bynajmniej postanowienia rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 258·—, Akcye anglo-austr. 127·—, Akcye banku Union 115 40, Akcye kolei Karola Ludwika 279·25, Akcye kolei północnej 248·—. Akcye kolei południowej 100·75. Akcye kolei Alföld. 157·25, Akcye kolei Elżbiety 20 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 46·50, Wiedeńskie losy 116·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cissy 107·—, Losy tureckie 21.—, Węgierska renta 108·55, Akcye banku związkowego 136·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23—, Węgierskie losy 107·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28 stycznia 1881, godzina 5, min. 48. Akcye kredytowe 282·20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 279·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·62, Galicyjskie listy zastawne 103·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·38—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 29 stycznia 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 283·25, Anglo-Austr. 127·25, Akcye banku Union 116·50, Kolej Karola Lud. 279·—, Południowa 101·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38, Rubel papierowy 1·23¹/₄, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 28 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 11·75 zł., żyto 10 40 do 11. zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.20 do 11.25 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·50, żyto —·—, spiritus loco 52.90, olej rzepakowy 52·70 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 71·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 727.04mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 9.2°C. Psychrometr wilgotny — 9.3°C. Prężność pary 1.8mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 7.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.94mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 stycznia 1881.

Hotel Europejski.

Pp. O. hr. Ressiggnie ze Skałatu. A. Kraft z Radymna W. Nanowski z Przemyśla. J. Bauer ze Stanisławowa. Sz. Freund ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. M. Braun ze Złoczowa. Dr. R. Adamski z Przemyśla. J. Gregorowicz z Żabia.

Hotel George'a.

Pp. Z. Bogdanowicz z Obozowisk. Z. Horodyński ze Zbydniowa. J. Rakowski z Polski. K Skrzyński z Krościenka.

Hotel Langa.

Pp. L. Massarik z Wiednia. W. Ziegler z Wiednia W. Hans z Berlina. Z. Morgenstern z Pragi. A. Pohlidal z Leitmeritz.

Hotel Narodowy.

Pp. J. Scharf z Bielitzy. H. Pokorny z Berna

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. Piotrowski do Krakowa. W. Koczanowicz do Kurzan. W. Morawski do Olesza. R. Ozaistowicz do Marcelina. O. Sala do Wysocka

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed ołudniem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 stycznia 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	—	281	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	50	172	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	85	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	60	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	75	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	25	99	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	20	75
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	34	9	42
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	22	1	23¹/₂
100 marek niemieckich	57	75	58	35
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.40	72.55
luty-sierpień	72 60	72.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.55	73·70
kwiecień-październik	73.50	73 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.30	134.70
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100·50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.—	88.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	94.75	95.50
Węgier	96.75	97.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.50	127.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.50	282.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	823.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	79.50	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	199.50	200.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2482.—	2490.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k	278 25	278.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.—	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.25	275.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.75	99.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.—	147.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99 —
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.90	103.15
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.60	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	99.—	99.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101.60	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.30	89.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ „ II emisyi	101.70	102.—
„ „ „ „ III. „	101.50	102.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.70	92.—
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	91.30	91.70
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.—	86.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.40	19.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	118.95
Paryż za 100 fr.	46.85	46.90

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.50	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	55
„ „ „ w srebrze	73	70
Renta w złocie	88	30
Losy pożyczki z roku 1860	131	10
Akcye banku austro-węgierskiego	822	
„ „ kredytowego	282	20
Londyn	118	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	58	05

Dziennik Urzędowy.

(688 1—3) **Kundmachung.**

Z. 8868. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung pr. 200 fl. sammt den vom 13 Mai 1879 zu berechnenden 6 perc. Interessen sammt Nebengebühr die den Eheleuten Nykoła und Nastunia Mysiaki gehörige keinen Tabularkörper bildende sub. Nr. 71 in Mizun gelegenen Realität am 3 Februar, 3ten März und 31 März 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 400 fl., das Vadium 10 perc. das ist 40 fl sämtliche Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Dolina 30 Dezember 1880.

(686 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Grüna w kwocie 130 zł. i 22 zł. 60 ct. a. w. z przy. odbędzie się w sądzie w dniu 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1881 o godz. 10 rano licytacya realności pod lk. 6. w Jatwięgach położonej nie tabularnej dłużnika Andrucha Hłapko własnej z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej, którą się w kwocie 206 zł. stanowi, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 21 złr.

Reszta warunków w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 30 sierpnia 1880.

(715 1—3) **Edykt.**

L. 11667. C. k sąd obwodowy w Stanisławowie rozpisuje niniejszem w celu wydobycia pretensyi Katarzyny Hanke przeciw Salamonowi Pollak pto. 550 zł. w. a. z pn. na dzień 7 lutego 1881 i 28 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodewym przymusową sprzedaż realności pod l. 187¹/₄ w Stanisławowie położonej.

Warunki licytacyjne następne:

1. Cena wywołania 1797 złr. 53 ct.
2. Wadyum wynosi kwotę 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt delaksacyi i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem zawiadamia się: Katarzynę Hanke, Salamona Pollak, Chaję Rachelę Bibring Izaaka Gross, Chanę Gross, Karpla Fähndel c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, Magistrat miasta Stanisławowa, fundusz indemnizacyjny we Lwowie, tudzież wierzycieli na tej realności ubezpieczonych: Borucha Kraminer, Samsona Wattreich, Herscha Schindlera i Litmana Gleiss, do rąk własnych, nieobecnego wierzyciela Alojzego Bieńkowskiego do rąk ustanowionego już kuratora adwokata Dr. Szydłowskiego, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała bądź w czas bądź wcale doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 24 września 1880 prawa hipoteczne na tej realności uzyskali do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. Dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adw. Dr. Eminowicza.

Stanisławów 20 listopada 1880.

(726) **Ogłoszenie.**

L. 102: Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Nowosiółki powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 9 lutego 1881.

Każdy, kto ma interes prawny bądź do zdaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 25 stycznia 1881.

(725) **Ogłoszenie.**

L. 101. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Rakowiec powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 7 lutego 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 25 stycznia 1881.

(588 3—3) **Edykt.**

L. 8148. Wcelu wyboru nowego zarządcy masy konkursowej S. Teller & S. Fröhlich w miejsce zmarłego Dr. Wawrauscha oraz według uchwalenia w myśl §. 146 u. k. co do zrealizowania pretensyj masy wzywa się wszystkich wierzycieli na dzień 3 lutego 1881 o godzinie 10 rano do biura podpisanego komisarza konkursowego.

Rzeszów 17 stycznia 1881.

Koppel m. p.

(621 3—3) **Edykt.**

L. 33375. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 N. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1881 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych.

1. Krotoszyn
2. Zagórze
3. Milatycze
4. Kuchajów
5. Wołków
6. Czerepin
7. Tołczów
8. Żyrawka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach.
9. Majdan
10. Biesiady
11. Ostrów
12. Głuchów
13. Myców
14. Wyżłów (ciała tabularne 13 i 14 położone w gminie katastr. Myców) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
15. Krupiec
16. Kadłubiska w okręgu c. k. sądu pow. w Cieszanowie.
17. Przedrzymichy część Dom. 22 pag. 385.
18. Przedrzymichy część Dom 116 pag. 81 przyległość do dóbr Błyszczywód.
19. Przedrzymichy część Dom. 429 pag. 352 (ciała tabularne 17, 18, 19 położone w gminie katastralnej Przedrzymichy.)
20. Zelec vel Zełdec
21. Nahorce
22. Kłodno wielkie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kulikowie.
23. Staresioło w okręgu c. k. sądu pow. w Lubaczowie.
24. Bełzec z miejscowością Brzezina
25. Bełzec część (ciała tabularne 24, 25 położone w gminie katastr. Bełzec z miejscowością Brzezina) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rawie.
26. Czeremchów część I „Potoczyzna"
27. Czeremchów część II „Skarbkowszczyzna"
28. Czeremchów część III "Żarszczyzna"
29. Czeremchów część IV „Chlebowskich„ (ciała tabularne 26, 27, 28. 29 położone w gminie katastr. Czeremchów w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Kołomyji.
30. Potoczyska
31. Siemakowce nad Dniestrem
32. Biłka przyległość do Siemiakowiec (ciała tabularne 31, 32 położone w gminie katastralnej Siemakowce nad Dniestrem z przysiołkiem Biłka).
33. Jasienow polny w okręgu c. k. sądu powiatowego w Horodence.
34. Utoropy część I.
35. Utoropy część II (ciała tabul. 34, 35 położone w gminie katastralnej Utoropy)
36. Prokurawa
37. Mykietyńce w okręgu ck. sądu pow. w Kossowie.
38. Wołczkowce
39. Łubkowce w okręgu ck. sądu pow. w Sniatynie.
40. Borszczów I część
41. Borszczów II część (ciała tabularne 40, 41 położone w gminie katastr. Borszczów) w okręgu c. k. sądu powiat. w Zabłotowie.
42. Kunkowce
43. Trójczyce
44. Drohojów
45. Pratkowce
46. Babice
47. Jurydyka (część dóbr Babice) (ciała tabularne 46, 47 położone w gminie katastralnej Babice).
48. Ruszelczyce górne
49. Ruszelczyce dolne (ciała tab. 48, 49 położone w gminie kat. Ruszelczyce), w okręgu ck. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
50. Rączyna
51. Rzeplin w okręgu ck. sądu pow. w Jarosławiu.
52. Tytowa czyli Lacka wola
53. Józefówka folwark z dóbr Tytowa czyli Lacka wola.
54. Kowalskie folwark z dóbr Tytowa czyli Lacka wola.
55. Rzonka wielka z folwarku Kowalskie wydzielona.
56. Rzonka mała z folwarku Kowalskie wydzielona (ciała tabularne 52, 53, 54, 55, 56 położone w gminie katastralnej Lacka wola) w okręgu c. k. sądu pow. w Mościskach
57. Sólca vel Solka
58. Podmojsce w okręgu ck. sądu pow. w Niżankowicach.
59. Bykowce
60. Lalin część przyległość do Pakuszówki
61. Lalin część (ciała tabularne 60, 61 położone w gminie katastr. Lalin.)
62. Zastawice czyli Zastaw w okręgu c. k. sądu pow. w Sanoku.
63. Orelec w okręgu ck. sądu pow. w Lisku.
64. Hoszów w okręgu ck. sądu pow. w Ustrzykach.
65. Bonarówka w okręgu ck. sądu pow. w Krośnie.
66. Szołomienice czyli Szołomińce
67. Chyrów
68. Fulsztyn czyli Felsztyn
69. Wołcza dolna w okręgu ck. sądu pow. w Starejsoli.
70. Część dóbr Dzieduszyce małe (połowa) dom 9 pag. 381
71. Dzieduszyce małe część dom. 42 pag. 131 (ciała tabularne 70, 71 położone w gminie katastralnej Dzieduszyce małe) w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju.
72. Demenka leśna w okręgu ck. sądu pow. w Mikołajowie.
73. Jamnica w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Stanisławowie.
74. Niewoczyn w okręgu ck. sądu pow. w Bohorodczanach.
75. Ossowce
76. Kujdanów
77. Bobulińce w okręgu ck. sądu pow. w Buczaczu
78. Delejów
79. Temeczowce w okręgu ck. sądu pow. w Haliczu.
80. Chomiakówka
81. Czarnołożce w okręgu c. k. sądu pow. w Tyśmienicy.
82. Seredynce
83. Worobijówka
84. Kokutkowce
85. Ditkowce w okręgu ck. sądu pow. m. d. w Tarnopolu.
86. Łuka wielka
87. Nastasów
88. Koniucha wydzielona z Nastasowa (ciała tabularne 87, 88 położone w gminie Nastasów) w okręgu c. k. sądu pow. w Mikulińcach.
89. Trupczyn
90. Okopy z miejscowością Kozaczówka.
91. Urząd cłowy i zakład kontumacyjny w Okopach (ciała tabularne 89, 90 położone w gminie katastr. Okopy z miejscow. Kozaczówka) w okręgu c. k. sądu pow. w Mielnicy.
92. Słobódka czyli Słoboda - Konkolnicka
93. Poźwierz
94. Słoboda (ciała tabularne 93, 94, położone w gminie kat. Poźwierz z miejsc. Słoboda) w okręgu ck. sądu powiat. w Bursztynie.

II. Dla posiadłości podlegających sądownictwu w gminie katastralnej:

1. Krotoszyn
2. Zagórze
3. Milatycze
4. Radziemno
5. Kuchajów
6. Wołków
7. Czerepin
8. Tołszczów czyli Tołczów
9. Żyrawka podlegających ck. sądowi pow. w Winnikach.
10. Majdan
11. Biesiady podlegających ck. sądowi pow. Żółkwi
12. Ostrów
13. Głuchów
14. Myców z Wyżłowem podlegających ck. sądowi pow. w Bełzie.
15. Krupiec
16. Kadłubiska podlegających ck. sądowi pow. w Cieszanowie.
17. Przedrzymychy
18. Żełdec z miejscowościami Teodorschof, Krasiczyn i Henrykówka
19. Nahorce
20. Kłodno wielkie podlegających ck. sądowi pow. w Kulikowie.
21. Staresioło podlegających ck. sądowi pow. w Lubaczowie.
22. Bełzec z miejsc. Brzezina podlegających ck. sądowi pow. w Rawie.
23. Czeremchów podlegających ck. sądowi powiatowemu miejsko - delegowanemu w Kołomyi.
24. Potoczyska
25. Siemakowce nad Dniestrem z przysiółkiem Biłka podlegających c. k. sądowi pow. w Horodence.
26. Utoropy
27. Prokurawa
28. Mykietyńce podlegających ck. sądowi pow. w Kosowie.
29. Wołczkowce
30. Lubkowce
31. Widynów podlegających ck. sądowi pow. w Sniatynie.
32. Borszczów podlegających ck. sądowi pow. w Zabłotowie.
33. Kunkowce
34. Trójczyce
35. Drohojów
36. Pratkowce
37. Babice
38. Ruszelczyce podlegających c. k. sądowi pow. w Przemyślu.
39. Rączyna
40. Rzeplin
41. Wola Rzeplińska podlegających c. k. sądowi pow. w Jarosławiu.
42. Lacka Wola podlegających c. k. sądowi pow. w Mościskach.
43. Sólca
44. Podmojście podlegających c. k. sądowi pow. w Niżankowicach.
45. Bykowce
46. Lalin
47. Zastawice czyli Zastaw podlegają cych c. k. sądowi pow. w Sanoku.
48. Orelec podlegających c. k. sądowi pow. w Lisku.
49. Hoszów podlegających c. k. sądowi pow. w Ustrzykach.
50. Bonarówka podlegających c. k. sądowi pow. w Krośnie.
51. Szołomienice podlegających c. k. sądowi pow. w Rudkach.
52. Chyrów
53. Fulsztyn
54. Wołcza dolna podlegających c. k. sądowi pow. w Starejsoli.
55. Dzieduszyce małe podlegających c. k. sądowi pow. w Stryju
56. Demenka leśna podlegających c. k. sądowi pow. w Mikołajowie.
57. Jamnica podlegających c. k. sądowi pow. m. del. w Stanisławowie.
58. Niewoczyn podlegających c. k. sądowi pow. w Bohorodczanach.
59. Ossowce
60. Kujdanów
61. Babulińce podlegających c. k. sądowi pow. w Buczaczu.
62. Delejów
63. Temerowce podlegających c. k. sądowi pow. w Haliczu.
64. Chomiakówka
65. Czarnołożce podlegających c. k. sądowi pow. w Tyśmienicy.
66. Seredyńce
67. Worobijówka
68. Kokutkowce
69. Ditkowce podlegających c. k. sądowi pow. m. del. w Tarnopolu.
70. Sadzawki
71. Wolica z Kręciłowem podlegających c. k. sądowi pow. w Grzymałowie.
72. Łuka wielka
73. Nastasów podlegających c. k. sądowi pow. w Mikulińcach.
74. Sieniawa podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu.
75. Okopy z Kozaczówką
76. Trubczyn
77. Paniowce zielone podlegających c. k. sądowi pow. w Mielnicy.
78. Stare Brody z miejscowością Nowiczyzna.
79. Suchodoły z miejscowością Gaje Suchodolskie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach.
80. Czechy podlegających c. k. sądowi pow. w Olesku.
81. Berteczów podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce.
82. Rużdwiany
83. Słoboda-konkolnicka
84. Poźwierz z miejscowością Słoboda podlegających c. k. sądowi pow. w Bursztynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1 do 25 wymienionych w c. k. Tabuli krajowej we Lwowie, pod I. 26 do 41 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 42 do 64 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowy w Przemyślu, pod I 66 do 72 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 72 do 80 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 82 do 91 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 92, 93, 94 w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyzszy sąd krajowy wszystkich, którzyby

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 25 do c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I 26 do 41 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 42 do 65 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 66 do 72 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 73 do 81 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 82 do 91 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 92, 93, 94 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1882 gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 grudnia 1880.

(670 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6053. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 76 w Domaszowie położonego, Pańka Bubnija i leżącej masy Maryśki Bubnijowej własnego, ciała hipotecznego nie stanowiącego dnia 7 lutego, 7 marca, i 28 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 zł 77 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 6 stycznia 1881.

(674 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6057. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 8 w Nowosiółkach przednich położonego Iwana Lackiego własnego, ciała hipotecznego niestanowiącego dnia 7 lutego, 7 marca, i 7 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 197 zł 31 ct.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Uhnów 7 stycznia 1881.

(673 3—3) **Obwieszczenie.**

L 6055. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 5 w Nowosiółkach przednich położonego nieobjętej masy spadkowej Mikołaja Bajbaka własnego, ciała hipotecznego nie stanowiącego dnia 7 lutego, 7 marca, i 7 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 126 zł. 31 ct.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 6 stycznia 1881.

(618 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7647. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l 26 w Gelsendorfie zaintabulowanej Piotra Hoffmana własnej, na rzecz Karola Görtza pto 2300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3660 zł. a. w. zakład 10 proc.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 24 czerwca 1880.

(672 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6054. C k. sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 3 w Nowosiółkach przednich położonego spadkobierców Tymka Łoziaka mianowicie Maryi Werbowej Mikołaja Andrucha i Semena Łoziaków własnego dnia 7 lutego, 7 marca, i 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 5 stycznia 1881.

(8301 6—8) **Obwieszczenie.**

L. 59621. Od dnia 1go stycznia 1881 będą zaprowadzone zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jednym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct. 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct. 3 złr. 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł i 20 zł. nadto marki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31 stycznia 1881 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31 stycznia 1881 równać się będzie zupełnemu niestemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1 lutego do 30 kwietnia 1881 włącznie będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1881 niema miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze lecz, przed 31 stycznia 1881 stosownie do przepisow urzędownie obliterowane marki stemplowe, mogą być także po dniu 31 stycznia 1881 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

Kundmachung.

Vom 1 Jänner 1881 an, werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesezt, und zwar Stempelmarken zu:

½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr., 25 kr., 36 kr., 50 kr., 60 kr., 75 kr. und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit 31 Jänner 1881 gänzlich außer Gebrauch gesezt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesezten Stempelmarken nach dem 31 Jänner 1881 ist daher der Nichterfüllung der gesezlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die auf Grund der Gebührengeseze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesezten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 Februar bis einschließlich 30 April 1881 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt

Nach dem 30 April 1881 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezülich der, aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 31 Jänner 1881 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 31 Jänner 1881 unbeanständet in Gebrauch genommen werden

K. k. Finanz-Landes-Direction

Lemberg am 4 Dezember 1880.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Съ днемъ 1 Януарїя 1881. будутъ отмѣннїи значки штемплевїи кождого рода съ изятїемъ значкôвъ штемплевыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. заведенїи, а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр., 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр. 10 кр., 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., далше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., а. к., наконецъ значки штемплевїи до календарôвъ по 6 кр.

Значки штемплевїи кождого выже наведенного рода, которїи теперъ ужиbudaютъ ся, маютъ съ концемъ Януарїя 1881 года съ всемъ выйти съ употребленїя.

Протое уживане дотеперѣшнихъ значкôвъ штемплевыхъ по 31 Янурю 1881 года уважати ся буде яко неисполненїе закономъ опредѣленой обовязанности штемплевой и потягне за собою такїи правнїи послѣдствїя, якїи после закона о належитостяхъ суть неостемплованью опредѣленїи.

Съ днемъ 1 Февруарїя до включно 30 Цвѣтнїя 1881 будутъ урядовїи магазины штемплевїи при захованю законныхъ опредѣленїй и приписôвъ, дотеперѣшнїи значки штемплевїи безплатно на новїи перемѣнювати.

По 30 Цвѣтнїя 1881, не будутъ бôльше зъ обѣгу взятїи значки штемплевїи вымѣнянїи анѣ винагороджениї.

Книги промисловїи и торговельнїи тоже бланкети вексловїи, рахунки и проч. на которыхъ суть ужѣиренїи давнїйшїи, однакже передъ 31 Янурїя 1881 по приписамъ урядово перепечатанїи значки штемплевїи, могутъ бути и по 31 Янурю 1881 года употребленїи.

Зъ ц. к. краевой Дирекцїи Скарбу.

Львôвъ дня 4 Грудня 1880.

lutego 1880 bieżącemi po strąceniu kwoty 250 złr. tudzież kosztów w łącznej kwocie 22 złr. 33 ct. przez Józefa Stefanowicza przeciw Wilhelmowi Schreyer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 lutego, 31 marca i 12 maja 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużnika pod l. 78 w Dornfeldzie w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularnego stanowiącej, jak wykaz hipoteczny 256 dla gminy katastralnej Dornfeld świadczy.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2140 zł. Zakład wynosi 214 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 maja 1881 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej połowie realności po 13 grudnia 1880 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 grudnia 1880.

(655 3—3) **E d y k t.**

L. 16987. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego ciała hipotecznego dla realności pod liczbą katastralną 297 w Tarnowie na Strusinie położonej, Naftalego i Estery Turtelbaumów własnej, składającej się z parcel według pomiarów katastralnych z r. 1878 mianowicie: Nr 226 w objętości 121 kwadr. sążni, Nr. 997 w objętości 43 kwadr. sążni Nr. 978/1 w objętości 47 kwadr. sążni i Nr. 978/2 w objętości 32 kwadr. sążni, razem 243 kwadr. sążni wynoszącej, graniczącej od wschodu z realnością hr. Romera Stanisława, z zachodu z ulicą do Strzelnicy prowadzącą, z południa z realnością Koterbskiego, od północy z realnością Smidziejskiej na teraz z realnością Maryi Styła, w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kr. wygotowany za nowy wykaz hipoteczny poczynając na dniu 1 lutego 1881 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego c. k. sąd krajowy wyższy **wzywa**:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznogo nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zosstały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 1 maja 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczności, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 25 listopada 1880.

(665 3—3) **E d y k t.**

L. 4784. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 249 w Woli Batorskiej p. Łężnego, ciała tabularnego niestanowiącego, a własność wspólną Reginy Sadkowej, Karola Sadka, Maryanny z Sadków Kmieciowej i małoletniej Salomei Sadkowej stanowiącego, na zaspokojenie sumy dłużnej Józefowi Rogalskiemu w kwocie 300 zł. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 23 lutego, dnia 24 marca i dnia 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1305 zł.

Wadyum zaś 131 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tego gospodarstwa i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 19 listopada 1880.

(668 3—3) **E d y k t.**

L. 11674. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. z 6 pr. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1878 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi w kwocie łącznej 27 zł. 68 ct. w. a. przez Józefa Stefanowicza przeciw Jakóbowi Bisanz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 lutego, 31 marca i 12 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 19 w Rosenbergu w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej, ut Dom. Tom 1 pag. 497 n. 2 haer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7395 zł.

Zakład wynosi 739 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakowoż tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która wszystkim zahipotekowanym wierzytelnościom wyrownuje, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12 maja 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 16 listopada 1880 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 grudnia 1880.

(666 3—3) **E d y k t.**

L. 4242. Sieniawski c. k. sąd powiatowy w Sieniawie przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Scheindli Goldberg w kwocie 25 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod nr. 57 na Wylewie Jędrucha Gajdy na dniu 24 lutego i 10 marca 1881 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 545 zł. lub wyżej, zaś na dniu 31 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 55 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 3 grudnia 1880.

(671 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5914. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że celem ściągnięcia kwot 158 zł. 15 ct. i 180 zł. 9 ct. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa licytacya realności pod l. 69 w Rzerzycy położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej Hrycia Szczyrby lub Szczerby własnej w zabudowaniu sądowem na dniu 7 lutego, 7 marca i 7 kwietnia 1881, o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże ceny przeprowadzoną zostanie.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i akt zastawnego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów 4 stycznia 1881.

(589 3—3) **E d y k t.**

L. 10607. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie Josla Majera Preiss przeciw Mikołajowi Biłejczuk pto. 78 zł. realność dłużniczą, ciało tabularne stanowiącą w Oskrzesińcach pod l. k. 78 położoną, w księdze gruntowej tejże gminy według wyk. hip. l. 69 na imię Mikołaja Biłejczuka wpisaną w 2 terminach t. j. na 25 lutego, i na 28 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie rano

Cena wywołania wynosi 155 zł. w. a.

Zakład 15 zł. 50 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 30 września 1880.

(663 3—3) **E d y k t.**

L. 2611. Semena, Dmytra i Jewdochę Tunków z kamienia wzywa się, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku po Dmytrze Tunków w Kamieniu dnia 1 kwietnia 1863 bez testamentu zmarłym, zgłosili się i deklaracyę oddali, albowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Serotiuk przeprowadzoną zostanie

C. k. sąd powiatowy

Kałusz dnia 30 września 1880.

(669 3—3) **E d y k t.**

L. 11288. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. z 12 prc. odsetkami zwłoki od 4

(667 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10941. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 lipca 1880 l. 4559 w numerach 195, 196, 197 „Gazety lwowskiej" z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 7 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej Andrucha Pruźniaka własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 537 zł. 81 ct wyznacza się nowy termin na dzień 17 lutego 1881 godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem wadyum 83 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 grudnia 1880.

(654 2—3) **E d y k t.**

L. 14603. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w sumach 1087 zł. 50 ct. 1087 zł. 50 ct. 29 307 zł. 10 ct. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Bachorzec, Polchowa, Podbukowina czyli Podbuchowina, Winne i Słonne w powiecie Brzozowskim położonych dłużnika hr. Ignacego Krasickiego względnie jego masy rozbiorowej własnych w dwóch terminach dnia 4 marca, i dnia 4 kwietnia 1881, o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 10 II piętro odbyć się mające.

Dobra powyższe na tych terminach tylko za cenę równającą się wartości tych dobr przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowanej w sumie 161.710 zł. w. a. lub wyżej takowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 161 71 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 października 1880 na hipotekę dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dra Skórskiego i przez edykta.

Przemyśl 22 grudnia 1880

(677 2—3) **E d y k t**

L. 19055 C. k. sąd krajowy karny we Lwowie podaje niniejszem w myśl uchwały t. s. Trybunału z dnia 12 stycznia 1881 do l. 19055/80 do powszechnej wiadomości, że znaleziona w czerwcu 1880 przez Jacka Sauna we Lwowie naprzeciw domu inwalidów znaczniejsza kwota, z której 88 złr. w. a. znajduje się w przechowaniu t. s. depozytu, zaczem wzywa się nieznajomego właściciela takowej, aby się zgłosił w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu i aby swoje prawo własności udowodnił.

Lwów dnia 12 stycznia 1881.

(697 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10855. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27go czerwca 1880 l. 3888 w numerach 182, 183, 184 „Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 25 subr. 47 w Srokach starostwie lwowskiem położonej spadkobierców Hryńka Myszczyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego mianowicie 203 złr. 93 ct. z przynależytościami wyznacza się nowy termin na dzień 24 lutego 1881 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 35 zł. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 8 grudnia 1880.

Obwieszczenie.

L 700/pr.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem gmin wiejskich, a to z okręgu wyborczego obejmującego gminy dawniejszych powiatów **Kossów - Kutty**, który to wybór odbędzie się dnia 10go marca 1881, ogłasza się niniejszem na podstawie § 22 sejm. ord. wyb. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14 tejże ordynacyi do wyboru posła w rzeczonym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnieść do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 stycznia 1881.

LISTA

właścicieli posiadłości tabularnych uprawnionych na mocy §. 14 sejmowej ordynacyi wyborczej do wyboru posła na Sejm krajowy w kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego:

Kossów-Kutty.

Niema żadnego wyborcy powyższej kategoryi

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego **Rzeszowskiego**, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 25go stycznia 1881.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem większych posiadłości okręgu wyborczego:

RZESZOWSKIEGO.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Berglas Mendel	Glinik chorzewski.
Birnbaum Wolf	Pysznica c. att. Kłyzów, Olszowice, Słomiana, Studzieniec.
Błotnicki Teodor	Lipnica, Dzikowiec.
Bzowski Władysław	Pantalowice część.
Czermin Alojzya hr., Swerts-Spork Gabryela hr., Chołek Józefa hr.	Głogów z przyległ: Wola cicha, Stykow i Rogoznica.
Chmielowski Zygmunt i Magdalena Albina dw. im. Sochocka	Jawornik.
Dydyńskiego Antoniego fundacya	Godowa.
Dąbscy Marya, Stanisław i Zofia	Rudna wielka i mała.
Dzięgielowskiego Cypryana masa spadkowa	Żuklin.
Eckstein Mendel	Gorzyce i Zalesie gorzyckie.
Eule Samuel i spółka	Lubienia, Siedliska, Sołonka.
Fedorowicz Ludmila	Krzeczowice, Bóbrka.
Gleicher Abracham	Sielec z połową lasu Wiśniowy.
Gozeowicz Antoni i Mieczysław Darowski	Rakszawa część.
Gumińskiego Ignacego masa spadkowa	Matysówka, Żalesie.
Hauser Mojżesz	Machów, Ocice, Kaimów.
Hirschfeldowie Mechel i Hinde	Przędziel z przyległ. Kępa mała, Struża, Wolica, Nowawieś, Racławice.
Holzer Karol	Budy, Zabójka.
Hompesch Ferdynand	Łętownia i Rudnik c. att.
Horoch Adam br.	Chwałowice, Witkowice, Strażnik, Brzozy.
Horoch Tadeusz br.	Wrzawy z przyl. Dąbrowa, Goczałkowice, Sadowiec, Białkowice, Kawęczyna, Łapiszów.
Hordyńska Zofia dożywotniczka	Zbydniów z przyl. Radomyśl z przyl.
Hoszowska Marya	Zagórze.
Jahl Amalia	Medynia, Węgliska.
Jabłoński Wacław	Hermanowa.
Jędrzejowicz Edward	Dylęgówka.

Imię i nazwtsko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Jędrzejowiczowa Helena	Nosowka.
Jędrzejowicz Stanisław	Jasionka, Wulka.
Jędrzejowicz Władysław senior	Hyżne
Jędrzejowicz Adam	Zaczernie, Trzębownisko z przyl. i Nowawieś.
Jędrzejowicz Władysław junior	Pobitno. Załęże.
Kanarek Rachmiel	Motycze poddnchowne.
Kellermann Domicela i Marya	Trynicza z przyl. Ubieszyn, Uście, Głogowiec, Jagiełła, Białobrzeskie, Tryniecki̇e, Gniewczyna, Wulka, Malkowa, Ogryszkowa i Gorzyce.
Kellermana Edwarda masa spadkowa, Kellermann Amalia i Kellermann Józef	Kańczuga z przyl. Niżatycze, Siedleczka, Hadle, Tarnawka dolna, Rzeki Manasterz.
Kellermann Tekla i Kazimiera, i Kazimiera z Kellermanów Bauhyda	Grodzisko czyli Łacka dolna.
Kiński Eugeniusz	Nisko z przyl
Komorowscy Antoni i małoletni Władysław, Jan, Zofia i Józef Komorowscy	Bojanów z przyl.
Konopka Franciszek Ksawery	Zaleszany.
Kostheimowie Klemens Dr. i Aniela	Zarzycze z przyl
Kranzowie Dawid i Ryfka	Niebylec z przyl gł. Jawornik, Małówka, Gwoździanka.
Krupniccy Teofila Marya i Antoni, małolelni	Woliczka
Kukuk Mendel	Swilcza czyli Swincza z przyl. Kameszyn.
Łastawieckiego Jana masa spadkowa	Chodakówka, Manasterz, Sietesz część.
Łastawieckiego Antoniego masa spadkowa	Sietesz część.
Lewiccy Henryk i Zuzanna	Dąbrówka i Golce cum. att.
Lubomirskiego Jerzego księcia masa spadkowa	Przeworsk z przyl.
Malinowski Henryk	Bukowa czyli Domosław z przyl. Nalepy, Kąty część Katyły, Zdziary, Jarocin, Szyperki, Siwułki, Mostki, Sokole, Jazy i Deputaty.
Macher Serafina i Dobrzańska Anna	Konieczkowa.
Michałowski Julian	Będziemyśl i Klęczany.
Mniszchowa Jadwiga hr.	Ulanów z przyległ. Bieliniec, Bieliny, Bukowina, Dąbrowica, Glinianka i Wulka bielińska
Oberski Antoni	Zabratówka
Oberski Wacław	Hussów.
Ostrowska ze Skrzyńskich Wanda hr.	Błażowa z przyległ.
Prek Stefan	Pantalowice część.
Przeworskie probostwo	Gorliczyna część, Swiętoniowa, Ujezna.
Pogonowski Jan	Łopuszka mała, Siedleczka część.
Politalski Stanisław	Hucisko, Przewrotne, Pogwizdów.
Popiel Franciszek	Kotowa wola.
Puchalscy Józef i Aleksander	Baryczka.
Raab Hersch	Lutoryż.
Rej Władysław hr.	Markowizna, Mazury, Raniżów, Staniszewskie, Zielonka.
Rejowej Maryi hrab, masa spadkowa	Kupno. Poręby kupieńskie, Widełka.
Reiss Ozyasz	Motycze szlacheckie.
Rzeszowskie probostwo	Ruska wieś.
Rylski Leon	Nart nowy i stary.
Rylski Włodzimierz i małolenia Jadwiga Rylska	Zwięczyca
Schaffgotsche Antoni hr.	Chmielów, Cygany, Jadachy.
Straszewskiej z Łempickich Maryi masa spadkowa	Żyznów.
Straszewski Henryk	Boguchwała
Straszewski Wincenty	Zgłobień
Straszewski Władysław	Wola zgłobieńska
Scipio Karolina hr.	Łopuszka wielka
Schindler Antoni Teodor dw. im.	Krawce, Krzędka, Mokrzyszow, Sobow, Stale.
Spiru Israel	Dabrowica część Józefów dąbrowiecki zwana.
Stojałowski Józef	Mikulice, Ostrow
Skrzynecka Jadwiga	Krosne
Skrzyńska Józefa współwłaścicielka	Gwoźnica górna i dolna, Bliźnianka
Skrzyński Ignacy	Brzeżanka, Grodziska, Gbiska, Godowa część Łętownia, Strzyżów, Tropie.
Skrzyński Stanisław	Podzamcze z przyl. Drabinianka, Staroniwa dolna i górna czyli Wygnaniec.
Sulimirska Bolesława	Straszydle, Czeczyki, Sałkówki.
Szymanowskiego Maurycego masa spadkowa	Borek nowy i Błędowa część „Jaczwiny" zwana.
Szymanowski Władysław	Błędowa
Tarnowski Jan hr.	Dęba, Dzików, Miechocin, Sielec, Sobow, Stale, Tarnobrzeg, Trześn, Wielowieś, Zakrzów, Zuprawa.
Trojacki Włodzimierz	Pniów z przyl. Wola, Dąbrówka, Zalesie, Czekaj, Antoniów.
Turnanowie Herman i Genowefa	Urzejowice czyli Urzewice.
Wallis Zofia hrab.	Chmielnik, Słocina z przyl. Lacka, Borek stary.
Wasilewska Karolina	Czudec, Nowawieś, Wyrzne, Zaborów.
Weinberg Herz	Kraczkowa i Cierpisz.
Wodzicki Ludwik hr.	Biała, Hermanowa I. Tyczyn z przyl. Budziwoj i Drabinianka.
Wojnarowskiego Franciszka masa spadkowa	Żarnowa
Wolski Zdzisław	Siennów
Załuski Kajetan	Szklary
Zaklika Jarosław i Tadeusz Dorota z Zaklików Straszewska	Lutcza
Zamojski Jan Władysław dw. im. hrab.	Stobierna, Górno, Nienadówka, Sokołow, Trzeboś, Trzebinka, Turza i Wulka sokołowska.
Zbyszewski Franciszek.	Kielnarowa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 25 stycznia 1881.

(633 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7523. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż Ryszard Warflinger z Białej za marnotrawcę uznanym i dla niego brat jego Jan Warflinger kuratorem ustanowionym został.

Biała dnia 3 października 1880.

(693 2—3) **Edykt.**

L. 8311. W dniach 10 lutego, 10 marca i 11 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Teodora i Erstyny Jakubeńków w Peczeniżynie pod Nr. 60 położonej, na zaspokojenie pretensyi Judy Rosenheka w kwocie 525 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 1085 złr.

Zakład 108 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 15 grudnia 1880.

(636 3—3) **Edykt.**

L. 4223 i 7008. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Petroneli Misterkowej wyrokiem z dnia 31 grudnia 1871 l. 4974 przyznanej w sumie 73 zł. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod l. 28 w Grądach położonej, a do nieobjętej masy spadkowej śp. Jędrzeja Zioła należącej.

Sprzedaż odbędzie się w trzech terminach t. j. dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 440 zł. w. a.

Wadyum wynosi 44 zł. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnis 12 stycznia 1880.

(634 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10605. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 1 marca i 1 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna licytacya realności Karola Schmidta l. k. 35 l. W. 35 w Białej na zaspokojenie wierzytelności Michała Neuwirtha w kwocie 789 zł. 69 ct. z pn.

Cena wywołania 15824. zł. 20 ct.

Wadyum 1583 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

O tem zawiadamia się strony sporne, tudzież wierzycieli hipotecznych Rudolfa Teodora Seeligera, Augusta Felkla, Wojciecha Alschera, Teodora Wieczorka Józefa Wieczorka, Józefa Kreczmara, Józefę Pfistrową, Augusta Frenzla i Józefa Gürtlera, dalej c. k. Prokuratoryę skarbową, c. k. urząd podatkowy w Białej do rąk własnych, zaś tych, którzyby dopiero po 15 sierpnia 1880 prawa hipoteczne osiągnęli i tych którymby rezolucya tabularna albo wcale nie lub też w przynależytym czasie doręczoną nie została, na ręce kuratora ad actum adwokat. krajowego p. Dr. Jan Roznera w Białej i przez niniejszy edykt.

C. k. sąd powiatowy.

W Białej 29 grudnia 1880.

(644 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3434. W dniu 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1881 odbędzie się o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod l. 81 w Sławkowicach własnością Józefa Kupca będącego w celu zaspokojenia wierzytelności Kunegundy Sobolowej w kwocie 87 zł.

Cena wywołania wynosi 907 złr

Zakład 90 zł.

Resztę warunków wolno przeglądnąć w registraturze sądowej.

Wieliczka dnia 2[illegible] grudnia 1880.

(637 3—3) **Edykt.**

L. 3638. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw Stefanowi Pirogowi kwoty 520 zł. 48 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 28 rep. 62 w Cuniowie w trzech terminach, a to: dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881 powyżej tej ceny szacunkowej, a dnia 21 kwietnia 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 20 sierpnia 1880.

(627 3—3) L. 48.

Konkurs

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę kierującego nauczyciela z płacą roczną 600 zł. dodatkiem 100 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole 4ro kl. Nr. 2 w Stanisławowie i na posadę nauczyciela z płacą roczną 300 zł. przy szkole etatowej w Olszanicy.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia tego ogłoszenia w dzienniku urzędowym do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

W Stanisławowie 14 stycznia 1881.

Z Rady szkolnej okręgowej.

(612 3—3) **Edykt.**

L. 3353. Celem zaspokojenia należytości Lejby Kühl w kwocie 20 złr. i 20 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż domu l. k. 34 w Zołyni wsi położonego, ciała tabularnego niestanowiącego Jędrzeja Szpilki własnego.

Wadyum 4 zł.

Łańcut 28 października 1880.

(601 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 517. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 22 lutego, 29 marca i 2 maja 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 26 w Jatcie położonej stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 61 objęte.

Zakład wynosi 40 złr. w. a. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 15 stycznia 1881.

(528 3—3) **Edykt.**

L. 8492. C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia niniejszem z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Sebestyana i Tekli Warczewskich, że na prośbę Jana Warczewskiego i pod dniem 27 listopada 1880 do l. 8492 do tutejszego sądu wniesioną, dozwolił sąd tutejszy na wpis prawo własności do połowy realności pod l. kons. 22 w Milatynie położonej, dotąd wedle księgi gruntowej dla gminy Milatyn poz. 1. B. wykazu hip. 276 na rzecz Sebestyana Warczewskiego zaintabulowanej, obejmującej p. b. 197 dom. z podwórzem łącznie z p. g. 1148 i 1149 ogrodami p. g. 264 dom z podwórzem i p. g. 1150 rolę i (1151) rolę na rzecz Jana Warczewskiego i że dla nich w tej sprawie Michał Irzyniec właściciel realności z Milatyna nowego ustanowionym został.

Busk 27 listopada 1880

Doniesienia prywatne

Kundmachung.

Der Gerichte **Creditverein**, erlaubt sich hiemit seine Mitglieder zu der **am 6 Februar a. c. um 6 Uhr Abends** im Gemeinderathssale in **Brody** stattfindenden General-versammlung höflichst einzuladen.

Tagesordnung.

1. Rechnungsvorlage und Bilanz für das abgelaufene Jahr 1880
2. Wahl von vier Verwaltungsräthen laut Statuten, § 24.

Brody, am 28 Jänner 1881.

Creditverein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.

für die Direction.

M. A. Landau,
Sekretär.

Salomon J. Horowitz.
Director.

für den Verwaltungsrath

Anton Schapire, Jacób Perlmann.
Präsident — Schriftführer. (734)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony z **ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Konkurs.

W gminie starozakonnej **w Oświecimiu** obsadzoną zostanie na przeciąg trzechlecia, posada rabina — roczna płaca, płynąca z podatku domestykalnego, ustanowioną jest w sumie 600 złr. Ubiegający się o tę posadę, zechcą podania swe, zaopatrzone świadectwami

a) świadectwem uzdolnienia na urząd rabina, wystawione przez powszechnie znanego i poważanego rabina,
b) świadectwem ukończonych szkół publicznych,
c) metryką urodzenia i świadectwem dotychczasowego zachowania się, do dnia 10go lutego b. r. przesłać do rąk podpisanego przewodniczącego zboru.

Przewodniczący gminy wyznaniowej starozakonnej.

Oświecim 12 lutego 1881.

(364 3—3) *Enoch Schmitz.*

Uniform galowy

urzędnika politycznego VI do VIII rangi

z wszelkiemi przyborami, wszystko wyborowe i zupełnie nowe (używane tylko 1 raz z powodu przybycia Najjaśniejszego Pana) **jest do sprzedania.**

Wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Zmiana lokalu.

Litografię „Gaz. Narod." przeniesiono **do hotelu Langa,** tamże wykonują się

Bilety wizytowe

litografowane setka po cenie od **1** złr. do **2** złr. i wyżej,
szybkoprasowe setka po cenie od **60** cnt. do **1** złr. **50** ct. i wyżej,
obrazy, sygnatury aptekarskie, karty adresowe, tabele, druki notaryalne i adwokackie, muzykalia, dyplomy, karty bankowe i zastawnicze, etykiety na wina, rozolisy & spirytuały etc.

(405 3—3)

Mleczarnia

pod godłem „krowiej główki„

nowo otworzona

w Rynku l. 28, obok handlu p. Nadwodzkiego,

poleca **wyborny nabiał,** sprowadzany z dóbr o godzinę drogi koleją oddalonych, zawsze świeży, jako to: **Masło najprzedniejsze, śmietankę, śmietanę, mleko słodkie i kwaśne, podśmietanie, maślankę, ser** itd. — Dla dogodności ogółu, sprzedaje się także na szklanki: **Kawa wiejska** 10 ct., **podśmiet.** 5 ct., **mleko** 3 ct. itd.

Doskonałe **mleko świeże** niezbierane od godziny 6tej rano i 4½ po południu.

Chleb Grahama i inne pieczywo.

Abonament z dostawą do domu.

(8816 12—?)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **2 zł. 50 ct.** w Ekspedycyi „*GAZETY LWOWSKIEJ*"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 20 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Biblioteka wyborowych powieści

wychodzi we LWOWIE (8033 4—6)

Nakładem Księgarni Polskiej

A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego.

Każde dzieło sprzedaje się osobno.

Autor	Tytuł		Cena
Bałucki M.	Byle wyżej! Powieść współczesna	zł	1.50
	Za winy niepopełnione, 2 tomy w jednym	"	3.—
Brzozowski Karol.	Deli Petko. Powieść osnuta na tle stosunków bułgarskich	"	1.—
Daudet Alfons.	Ten Mały. Powieść z francuskiego	"	1.50
—	Królowie na wygnaniu. Powieść w 2 tomach	"	3.
Dzierzkowski i Sabowski.	Chrzest polski. Powieść w 3 tomach z czasów ostatniego powstania	"	3.—
Farina Salvatore.	Ukryte Skarby. Humorystyczna powieść z włoskiego	"	1.50
Jeż T. T.	Opowiadanie Stasia. Humoreska	"	1.-
—	Z ciężkich dni. Powieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego w 2ch tomach		3.—
Kraszewski J. I.	Krwawe znamię. Powieść		1.50
—	Zadora. Powieść z 18 wieku		1.50
—	Żeliga. Powieść w 2 częściach	"	2.40
Lam Jan.	Dziwne karyery. Powieść osnuta na tle stosunków lwowskich 2 tomy		3.—
Rogosz J.	Marzyciele. Powieść historyczna z I. połowy bieżącego stulecia (rok 1846 w Galicyi) 3 tomy		3.
Sabowski Wł.	Pozory. Powieść z życia warszawskiego w 2 tomach		2.—
Thackeray.	Targowisko próżności. Powieść w 2 tom. z angiels.		3.—
Verne Juljusz.	Hector Servadac. Podróż po światach słonecznych. Powieść w 2 tomach		3.—
—	Spadek 500.000.000. Powieść		1.50
Wilkońska P.	Trucizna. Powiastka pośmiertna		0.50
Zola Emil.	Kartka miłości. Powieść w 2 tomach	"	3.—

Oprawa w płótno angielskie ze złoconemi nadpisami po 80 ct. za tom.

Nakładem tejże księgarni opuściły prasę:

Pamiętniki Powstańca	z r. 1863 i 1864	"	2.—

Nakładem E. WINIARZA we Lwowie
został wydany

ZBIÓR USTAW I ROZPORZĄDZEŃ ADMINISTRACYJNYCH

z lat 1876, 1877 i 1878

i Rejestr chronologiczny

przepisów administracyjnych, sądowych, adwokackich i notaryalnych **od najdawniejszych lat aż do roku 1879**

wraz z krótką treścią takowych

Zebrał i ułożył **Mieczysław Aleksandrowicz** c. k. Komisarz powiat.

2 Tomy — 58 arkuszy — oprawne, cena 2 zł. 50 ct., z posyłką franco 2 zł. 65 ct.

Od roku 1876 do 1879 ogłoszono wiele ustaw i rozporządzeń administracyjnych, któremi po części zmodyfikowano, po części uchylono dawniejsze przepisy.

Ponieważ najnowsze ustawy i rozporządzenia nie zostały dotąd zebrane, a brak takiego zbioru mocno się dawał, przeto powzięto zamiar zebrania i wydania takowych.

Również nie został dotąd **rejestr ustaw i rozporządzeń** w języku polskim wydany, któryby ułatwiał odszukanie przepisów w dziennikach państwowych i krajowych, jak niemniej w registraturze. Z tego powodu dołączono do tego zbioru **chronologiczny rejestr ustaw, rozporządzeń i okólników** od najdawniejszych lat aż do roku 1879, wraz z krótką treścią tychże.

Dla ułatwienia urzedowania zaś, zamieszczono na końcu tego dziełka także **Zbiór przepisanych rot** dla zaprzysięgania strażników ustanowionych dla ochrony praw administracyjnych, niemniej dla odbierania przysięgi od taksatorów, rzeczoznawców w sprawach cywilnych i karnych.

Kieszonkowy format niniejszego dziełka umożliwi używanie go także podczas komisyj, a cena stosunkowo tak niska ułatwi nabycie tego podręcznika niezbędnego dla wszystkich zajmujących się sprawami administracyjnemi, a mianowicie dla urzędów gminnych.

(720)

Galicyjski Bank kredytowy

podaje do wiadomości, że **z dniem 1go lutego 1881 roku** obniża stopę procentową

od wkładek na książeczki oszczędności

z 5% na 4½%

i że od tego dnia wszystkie w obiegu znajdujące się **książeczki wkładkowe po 4½%** oprocentowane będą.

Lwów, dnia 25 stycznia 1881.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

DYREKCYA.

(730 1—3)

Galicyjska kasa oszczędności

we Lwowie

zniża z dniem 1 kwietnia 1881

stopę procentową od **wkładek oszczędności**

z 5% na 4% rocznie.

Zarazem **zniża** kasa **stopę procentową** od

a) pożyczek udzielonych na hipotekę dóbr i realności,
b) wszelkich innych pożyczek udzielonych na skrypta dłużne,
c) rachunków bieżących pokrytych papierami wartościowemi,
d) zaliczek na zastaw papierów wartościowych (lombard)
e) eskontu weksli, wylosowanych papierów wartościowych, tudzież kuponów,

z 6% na 5% rocznie

Kasa zwraca kapitały wkładkowe

stosownie do każdoczesnego żądania

1) **bezzwłocznie**, za potrąceniem eskontu, lub też
2) w terminach statutem ustanowionych, za poprzedniem wypowiedzeniem.

Powyższe zniżenie stopy procentowej odnosi się do **wszystkich bez wyjątku** wkładek, pożyczek i zaliczek.

Zniżenie stopy procentowej od pożyczek przytoczonych pod **a)** i **b)** wchodzi w życie **z terminem najbliższej raty płatnej po dniu 1 kwietnia 1881.**

Nadwyżka odsetków pobranych według dotychczasowej stopy procentowej po za dzień 1 kwietnia 1881 od zaliczek na zastaw papierów jako też w eskoncie, **nie będzie bonifikowaną,** a tem samem **wszelkie należytości zapadłe przed dniem 1 kwietnia 1881** obliczy kasa podług **dawniejszej** stopy procentowej.

We Lwowie dnia 27 stycznia 1881.

DYREKCYA.

(710 2—3)

Podziękowanie.

Za uczestnictwo przy obrzędzie pogrzebowym perły-syna mego, **Antoniego Płoszewskiego,** c. k. Askultanta sądowego w Rymanowie na dniu 23 stycznia b. r. spełnionym, przy którym z powodu obłożnej słabości tyfusowej całej mej familii, niestety, nawet obecnym być nie mogłem, składam najgłębsze podziękowanie. Przewielebnemu Duchowieństwu mego i bratniego obrządku za spełnienie funkcyi religijnych, Wwżnym Panom c. k. Naczelnikowi sądowemu Bałkowi, ojcu przełożonemu zmarłego z godną familią, c. k. Adjunktowi sądowemu Dobrzańskiemu, c. k. Kanceliście sądowemu Kostrzeckiemu, Doktorowi Dukietowi, aptekarzowi miejscowemu, funkcyonaryuszowi prokuratora Bilińskiemu, wreszcie straży ogniowej, towarzyszom broni zmarłego z kampanii Bośniackiej i wszystkim mieszkańcom Rymanowa, skromnego w dobra światowe, lecz przebogatego w dobra miłości bez różnicy wiary, obrządku i stanu miasteczka, za zajęcie się pogrzebem, uświetnienie tegoż w tak wysokim stopniu i ofiarność niemającą granic.

Sympatya ta ogólna zmarłemu synowi memu objawiona staje się dla mnie wonniejącym balsamem przy tak okropnym ciosie, jakim podobało się Opatrzności właśnie w tej chwili mnie dotknąć, a nagrodą poniekąd dla zmarłego syna mego za obowiązek patryotyczny w charakterze sierżanta 45 pułku piechoty w Bośnii pod Głuchiną mężnie i z odznaką spełniony, jak niemniej za żmudny lecz wzniosły trud przy c. k. sądach krajowym i powiatowym poniesiony. Bóg zapłać! (728)

Załuż dnia 26 stycznia 1881.

Józef Płoszewski.
g. k. Paroch.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl".